

WYDAWCA: "LUMEN"

RZECZ Krotoszyńska

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

11 stycznia 1996 r.

Rok VI Cena 60 gr/6000 zł

Nr 1(87)

W czym rzecz...?

Rzecz w tym, że "jeszcze zima, ptaki chudną, chudym ptakom głosu brak" - jak śpiewała przed laty Maryla Rodowicz. Pamiętajmy o naszych aktywnych przyjaciółach, którym o tej porze roku głodno i chłodno. Podobno człowiek, który lubi zwierzęta, lubi także ludzi. Warto polubić zwierzęta, warto polubić ludzi. To często bywa sztuką znacznie trudniejszą niż - zapewniamy - jest możliwość. W tym rzecz!!!

ALF NUMIER !!!

- * Ile za mieszkanie? - str. 2
- * Z wizytą u burmistrza - str. 3
- * Festiwal radnego Piotrowiaka - str. 4
- * RZECZ w Wielkiej Brytanii - str. 8/9



Fot. Pawlik

Proszę, ptaszku

WIRUS NIEZMOR-DOWANY

- W ostatnim czasie odnotowujemy notoryczny brak miejsc w naszym szpitalu, spowodowany nasileniem zachorowań w wyniku powikłań pogrypowych - ocenia aktualny stan Sławomir STOJEWSKI, ordynator Oddziału Wewnętrznego w krotoszyńskim szpitalu. - Chorzy leżą na korytarzu, brakuje sprzętu.

Zdaniem doktora Stojewskiego, obecna sytuacja kwalifikuje się już pod epidemię wirusa grypy.

Nagły wzrost zachorowań pod koniec grudnia i w pierwszych dniach stycznia sprawił, że krotoszyńskie przychodnie były i są nadal oblegane przez pacjentów. W Przychodni Dziecięcej dziennie przyjmuje się około 300 dzieci. Lekarze dyżurni Pogotowia Ratunkowego rejestrowali w ciągu doby w dzienniku ambulatoryjnym około stu zgłoszeń, czyli trzy razy więcej niż zwykle. Interweniowały też karetki, jeżdżąc do chorych z bardzo wysoką temperaturą ciała.

Przez cały 1995 rok zgłoszono w Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej 2347 przypadków zachorowań na grype, w tym 1596 dzieci w wieku do lat czteremastu.

- W pierwszych trzech dniach nowego roku odnotowaliśmy już 1198 przypadków, w tym aż 1041 osób to dzieci - informuje mgr Natalia SNADNA z krotoszyńskiego Sanepidu. Spośród powikłań pogrypowych najczęściej występuje zapalenie oskrzeli, płuc, opłuczek, którym dokuczają także serce i nerki. Grypa - przypadek hospitalizowany jest w szpitalu w Koźminie Wielkopolskiej u 87-letniej osoby stwierdzone jednostronne zapalenie płuc połączone z uszkodzeniem mózgu.

Lekarze zgadzają się z opinią, że dotyczą całe rodziny, a przypadków zachorowań jest o wiele więcej niż poprzedniej zimy. Potwierdzają to także krotoszyńscy aptekarze, dysponujący pełnym asortymentem niezbędnych leków przeciwgrypowych. - Z obserwacji wynika, że większość chorych odwiedza lekarzy, a tylko część leczy się za własną rękę - mówi właściciel apteki "Rynkowej" w Krotoszynie - Stefan MICHALSKI - Wielu kupuje też leki bez recepty. Mało kto jednak chce odleżeć grype twierdząc, że w cięższych czasach nie można sobie na to pozwolić.

Szczyt zachorowań na grype zwykle odnotowywano w lutym. Tym razem wcześniejszy atak wirusa przypada, na szczęście - zdaniem lekarzy, w okresie mrozów i wysokiego ciśnienia atmosferycznego, co może mieć pozytywny wpływ na zwalczanie tej epidemii.

By w przyszłości przetrwać w dobrym zdrowiu atak grypy, lekarze zalecają - szczególnie ludziom starszym - corocznie szczepienie ochronne wykonywane w okresie jesiennym.

Jola JUNATOWSKA

KUPON nr 1

W naszym tegorocznym losowaniu do wygrania

20 złotych

Na kupony czekamy do 28 stycznia.

Nagrody-niespodzianki ze świątecznego wydania "RK" czekają w redakcji na panie: Dagmarę ROBAKOWSKĄ z Lutogniewa, Ludmiłę STEFAŃSKĄ i Krystynę KOSTKĘ z Krotoszyna. Gratulujemy!



Najpiękniejsze i najbardziej fascynujące

Świece na karnawał

tylko w sklepie "Lumenu"
ul. Zduńowska 16 (uroczy zakątek)

ILE BĘDZIEMY PŁACIĆ W TYM ROKU?

ZA WODĘ

0,63 zł - za 1 m³ na cele zaopatrzenia ludności, zakładów służby zdrowia, żłobków, przedszkoli, jednostek kulturalno-oświatowych, kultury fizycznej i na cele produkcji rolnej i hodowlanej
1,10 zł - za 1 m³ dla pozostałych odbiorców

ZA ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW

0,64 zł - za 1 m³ wyprowadzanych ścieków dla ludności, zakładów służby zdrowia, żłobków, przedszkoli, jednostek kulturalno-oświatowych, kultury fizycznej i przy produkcji rolnej i hodowlanej
1,20 zł - dla pozostałych użytkowników

NOWE STAWKI CZYNSZU REGULOWANEGO

Miesięczna stawka czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wynosi 1,10 zł, a za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu socjalnego 0,40 zł.

Miesięczną stawkę czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego obniżają:

- brak centralnego ogrzewania (o 10%)
- brak łazienki (0 10%)
- brak wc (o 10%)
- brak gazu przewodowego (o 10%)
- brak urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych (o 10%)
- występowanie powierzchni wspólnych (o 5%)
- występowanie powierzchni strychowych (o 5%)
- występowanie powierzchni terenowych (o 5%)
- usytuowanie lokalu poza granicami adm. Krotoszyna (o 5%)
- usytuowanie lokalu w budynku przeznaczonym do rozbiórki (o 15%)
- usytuowanie lokalu w budynku przeznaczonym do remontu i wyprowadzeniem lokatorów (o 15%).

W następnym numerze opublikujemy stawki opłaty targowej oraz podatków od nieruchomości.

UWAGA! STRZEŻ SIĘ WŚCIEKLIZNY!

Rozporządzeniem z 29 grudnia 1995 Wojewoda Kaliski Eugeniusz Małecki uznał za obszar wolny od wścieklizny okolice wsi Duszna Górka w naszej gminie.

Pierwsze zaś z wydanych w tym roku rozporządzeń wojewody również dotyczy wścieklizny na naszym terenie - w związku ze stwierdzeniem tej choroby u kota za teren zagrożony wścieklizną uznaje miasto Krotoszyn.

Rozporządzenie zaleca:

- trzymać psy na uwięzi, a koty w zamknięciu,
- zgłaszać służbie weterynaryjnej do badania wszystkie zwierzęta padłe i chore podejrzane o wściekliznę, zabezpieczając je do czasu przybycia lekarza weterynarii w sposób wykluczający możliwość zakażenia ludzi i zwierząt,
- nie otwierać zwłok zwierzęcych sztuk padłych oraz nie zdejmować skór z tych zwierząt,
- poinformować oraz uświadomić ludność o niebezpieczeństwie zakażenia ludzi i zwierząt stykających się ze zwierzętami dzikimi,
- o każdym podejrzeniu zwierzęcia o chorobę niezwłocznie powiadomić służbę weterynaryjną, Urząd Gminy lub posterunek Policji,
- wykonać decyzje i polecenia lekarza weterynarii mające na celu likwidację zarazy.

ZA NARUSZENIE POWYŻSZYCH ZAKAZÓW I NAKAZÓW GROZI KARA GRZYWNY DO 5.000 ZŁOTYCH.

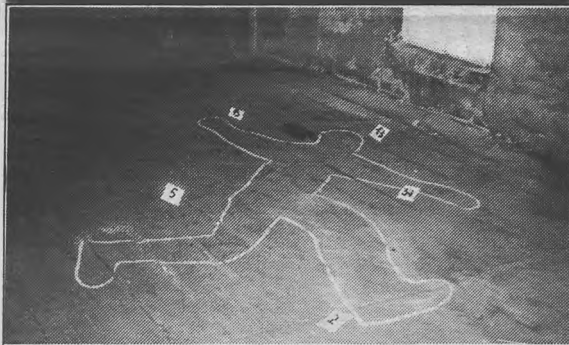
Zespół Charytatywny przy Parafii Św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie zaprasza na

BAL DOBROCYNNY "Z SERCEM DO SERCA",

który odbędzie się 10 lutego 1996 roku w restauracji "Kameralna" przy ul. Rawickiej 1. Początek zabawy: godz. 19.00.

Dochód przeznaczony będzie dla najbardziej potrzebujących.

KRYMINAŁKI



Fot. Pawlik

* 21.XII. nieznanymi sprawcami włamano się do piwnicy domu przy ul. Piastowskiej, kradnąc rower górski (wartość 500 zł)

* W nocy z 23 na 24.XII. dokonano na parking przy ul. Tysiąclecia w Koźminie dwóch włamań do fiatów 126p. Z jednego skradziono radioodtwarzacz i antenę radiową. Z drugiego włamywacze zabrali radioodtwarzacz i pięć kaset.

* 27.XII., również w Koźminie, włamano się do hali produkcyjnej zakładu "Mech-Rol-Plast", a stamtąd do biura, kradnąc z kasy przedsiębiorstwa 5750 zł.

* 1.I. nie był zbyt spokojny w Krotoszynie.

Już o godzinie 1.00 w nocy patrol policji zatrzymał grupę młodzieży, która wybiła szyby w sklepie przemysłowym i pizzerii oraz w kiosku "Ruchu" przy ul. Piastowskiej (który również okradziono). Zatrzymano sześciu 15-16 latków.

Tego samego dnia włamano się do sklepu kaletniczego przy ul. Kaliskiej (skąd skradziono fajerwerki i partycy o wartości około 350 zł).

(ab)

ZNÓW WŚCIEKLIZNA

ZASZCZEP PUPILA



Fot. Janasik

U kota, który w ostatnich dniach grudnia pogryzł jednego z mieszkańców Krotoszyna, stwierdzono wściekliznę. Dziewięcioosobową rodzinę poddano szczepieniom przeciwko tej groźnej chorobie.

W ubiegłym roku odnotowano na Ziemi Krotoszyńskiej sześć przypadków wścieklizny u zwierząt (pies, kot, lis).

Apelujemy po raz kolejny (w porozumieniu z Rejonowym Lekarzem Weterynarii) o szczególną ostrożność wobec zwierząt dzikich, obcych, waleśjających się. Trzeba też zwracać bacniejszą uwagę na zachowanie naszych domowych czworonożnych przyjaciół. Niepokojące objawy to zwłaszcza otepienie lub odwrotnie - silne pobudzenie.

Warto poddać szczepieniu domowe koty. Jeszcze kilka lat temu nie zalecano tej formy zapobiegania wściekliznie u kotów - ze względu na silne działania uboczne na organizm tych zwierząt.

Produkowana dziś szczepionka jest dla kotów bezpieczna. Zaszczepienie ulubieńca kosztuje 5 złotych.

(er)

POCZUJ SIĘ SKAUTEM



Fot. Arch.

Na poważną harcerską nutę

W najbliższą sobotę w kinie "Przedwiośnie" do rozśpiewanego pojedynku po raz kolejny staną drużyny harcerskie.

Mini-festiwal rozpocznie się o godzinie 10.00, a wejść do sali kinowej będzie mógł każdy chętny. Zapraszamy więc całe rodziny, kolegów i koleżanki oraz tych mieszkańców, którzy po prostu chcą posłuchać harcerskich przebojów i przypomnieć sobie, być może, stare, dobre czasy.

XIV Krotoszyńskie Spotkania z Piosenką Harcerską tuż, tuż.

(od)

DUŻE I MAŁE PROBLEMY MIASTA ŚREDNIEJ WIELKOŚCI

- Podsumowując miniony rok na noworocznym spotkaniu Zarządu Miasta z szefami działającymi na terenie naszej gminy firm, instytucji i przedsiębiorstw, wspominał Pan między innymi o przygotowywanej właśnie strategii rozwoju miasta i gminy, o oddanej do użytku oczyszczalni ścieków, o planowanej budowie ośrodka rehabilitacyjnego i krytej pływalni. Są to sprawy krotoszyńskim znane. Czy jest jednak coś, co uważa Pan także za problem bardzo ważny, lecz mało znany lokalnej społeczności?

- Prowadzimy politykę otwartą, więc raczej nie powinno być spraw, o których krotoszyńskie nie wiedzą. Wspomnę jednak o tym, że Rada Miejska uchwaliła niedawno nowy regulamin organizacyjny UMIG, w zupełnie innym niż dotąd świetle stawiający sprawy inwestycji, promocji, przedsiębiorczości, co uważam za bardzo

wych obowiązków, między innymi ewidencjonowanie wszystkich podmiotów gospodarczych i wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej.

- Czego nie udało się samorządowi zrobić w ubiegłym roku?

- Nie udało się spełnić wszystkich oczekiwań mieszkańców. Nie udało się dokończyć remontu ratusza. Nie wprowadziliśmy nowego systemu utylizacji odpadów stałych, choć mamy już opracowaną koncepcję. Zrobimy to w pierwszym półroczu tego roku. Po wprowadzeniu systemu zamierzamy premiować osoby i firmy, które wywozić będą na wysypisko odpady częściowo posegregowane.

Nie zdążyliśmy dokończyć prac na Orkana, Tuwima, Małym Rynku, Kościuszki. Dopiero niedawno okazało się, że wpływy do budżetu są wyższe niż zakładaliśmy i że możemy pozwolić sobie na dalsze roboty. Nie-



darka mieszkaniowa finansuje się sama, a z dodatkami docieramy do najuboższych.

Krotoszyńskim żywo interesują

- Na spotkaniu noworocznym powiedział Pan, że jest zadowolony z wykonania budżetu ubiegłorocznego, bowiem wpływy okazały się znacznie wyższe od przewidywanych. Pochwalił Pan też krotoszyńskie plany za regularne płacenie podatków, a urzędników za sumiennosc...

- Konstruując budżet na rok 1995 zakładaliśmy, że wyższy będzie od poprzedniego o około 30%. Planowaliśmy ok. 153 miliardy (włącznie z subwencją oświatową), skończyliśmy rok na ponad 190 miliardach (oczywiście, starych złotych). Świadczy to o sumienności podatników, ale też i o rozwoju miasta. Oznacza, że zakłady dobrze funkcjonują, osiągają zyski.

- A co z naszymi długami? Na jaką kwotę zadłużony jest Krotoszyn i jaką jej część musimy spłacić w tym roku?

- Realne zadłużenie to 14 miliardów starych złotych, w tym roku na spłatę kredytów przeznaczyc musimy około 7 miliardów.

- Które zamierzenia samorządu na rok przyszły uważa Pan za najważniejsze?

- Najpierw uchwalenie porządnego, realnego budżetu. Projekt jest gotowy. Przed nami wiele zadań, także inwestycyjnych. Będzie to między innymi rozpoczęcie budowy ośrodka rehabilitacyjnego i krytej pływalni.

Kontynuować będziemy modernizację i budowę ulic, chodników, oświetlenia, sieci kanalizacyjnej. Przewadzimy rozmowy z Energetyką i - być może, już w tym roku na osiedlu przy ulicach Staszica i Bolewskiego popłynę "lepszy" prąd. Zamierzamy zająć się też drogami krajowymi (Kołataja, Sienkiewicza, Zduńska).

Tegoroczny budżet planujemy na ok. 230 mld. starych złotych; mam nadzieję, iż około 25% tej kwoty uda się przeznaczyć na inwestycje.

- Jak zachęcałby Pan zagranicznego inwestora do osiedlenia się w Krotoszynie?

- Zależy, że ów inwestor miałby już wymagane przez polskie prawo zezwolenie na pobyt w Polsce i firmę w naszym kraju. Pokazałbym mu budżet gminy, zapoznałbym ze stawkami lokalnych podatków (od nieruchomości, środków transportowych, działalności gospodarczej, gruntów itp.) wraz z obowiązującymi w Krotoszynie ulgami. Przedstawiłbym też plan przestrzenny, wskazałbym wolne obiekty, podałbym ceny wolnorynkowe i wywoławcze - do negocjacji. Powiedziałbym też inwestorom (nie tylko zagranicznym), że Krotoszyn to dynamicznie rozwijające się miasto, otoczone lasami, o zdrowym klimacie, dobrze położone komunikacyjnie, z siecią szkół. Nietrudno tu znaleźć lokum na działalność gospodarczą, a małym podmiotom stworzono wiele preferencji. Poza tym - Krotoszyn jest po prostu ładny, co rzuci się w oczy zwłaszcza tym, którzy odwiedzają nasze miasto po raz pierwszy.

- Na koniec pytanie osobiste. Jak wypoczywa burmistrz Krotoszyna?

- Choć praca daje mi dużą satysfakcję, bardzo absorbuje czasowo - stąd niewiele mam wolnych chwil. Jeśli już się zdarzają, poświęcam je domowi, gdzie zawsze jest coś do naprawienia. Gdy starca czasu, cała rodzina w zapałem uprawia turystykę - pieszą i rowerową.

- Dziękuję na rozmowę, życząc spełnienia planów.

Rozmawiała
Romana HYSZKO



Fot. Azgier

ważne.

Wkrótce powstaną dwa nowe wydziały: Inwestycji i Rozwoju oraz Promocji i Przedsiębiorczości. Do tej pory inwestycjami (a więc tym, co stwarza nowe miejsca pracy i przyczynia się do rozwoju gminy) zajmowały się po części wszystkie wydziały. Prowadzonych robót jest jednak tak dużo i kosztują tak wiele, że trzeba się nimi zająć bardziej fachowo. Jest to potrzeba czasu, którą rozumieją także samorządy wielu innych znanych mi miast.

Zatrudniony w ubiegłym roku pełnomocnik do spraw promocji miasta okazał się bardzo pomocny, zwłaszcza małym podmiotom gospodarczym. Zbiera oferty eksportowo-importhowe, kontaktuje ze sobą różne firmy, organizuje wystawy gospodarcze i wyjazdy na targi, obsługuje Krotoszyńskie Centrum Przedsiębiorczości, promuje gminę na zewnątrz. Na mający powstać Wydział Promocji i Przedsiębiorczości nowy regulamin nakłada wiele no-

stety, przeszkodził w nich mór.

- Jako radny Rady Miejskiej i burmistrz spotyka się Pan z wyborcami, dostaje też od nich listy. Jakimi problemami mają mieszkańcy miasta i gminy Krotoszyn?

- Krotoszyńskie najczęściej zwracają się do mnie o umorzenie odsetek za nie uiszczone w terminie płatności. Jeśli zaległości opłacili, często korzystam z prawa do umorzenia odsetek.

Od kąd wypłacamy dodatki mieszkaniowe, skończył się właściwie problem skarg na czynsze. Ustawa rzeczywistość objęła ludzi o najniższych dochodach, choć można dyskutować o tych, którzy minimalnie przekraczają ustalone wskaźniki. W każdym razie, kiedyś mieliśmy wiele prób o pomoc, dziś zdarzają się one sporadycznie. Wszystkie pieniądze uzyskane z wyższych czynszów samorząd przeznacza na remonty, prawie taką samą kwotę gmina dopłaca do dodatków mieszkaniowych, ale ta zamiana pieniędzy ma sens. Gospo-

Burmistrz na szlaku

sprawy miasta. Dowodzą tego wszystkie zebrania mieszkańców na terenie osiedli, wiosek czy zakładów pracy. Zabiegają oni nie tylko o rozwiązanie problemów dotyczących najbliższego otoczenia - bardzo im zależy, by całe miasto wyglądało ładnie, by łatwiej się w nim żyło. Właściwie każdy projekt budżetu gminy to suma propozycji społeczności lokalnej.

- Jakimi istotnymi różnicami widzi Pan między dawnym a dzisiejszym sposobem konstruowania budżetu gminy?

- O sposobie wydatkowania pieniędzy, jakimi dysponuje samorząd, nie decydują, jak dawniej, wskaźniki czy podpowiedzi z góry. Decydują o tym sami mieszkańcy poprzez wybraną przez siebie Radę.

Druga ważna różnica to ta, że w przypadku sytuacji wymagających szybkiego działania, na przykład sfinansowania jakiejś pilnej potrzeby - możemy zmienić budżet. Kiedyś nie było takiej możliwości.

ROZWIJAJĄCA SIĘ FIRMA zatrudni młodego, dynamicznego INFORMATYKA

Wskazania:

- * pełna dyspozycyjność
- * znajomość języków obcych
- * wiedza techniczna z zakresu komputerów i sieci komputerowych
- * zdolności handlowe

Gwarantowane:

- * atrakcyjne wynagrodzenie
- * szkolenia zawodowe

Kompletne resume prosimy składać w redakcji "Rzeczy Krotoszyńskiej".

793

CO W BÓLACH SIĘ RODZI

Sabina URBANIAK to postać szeroko znana nie tylko w Krotoszynie. W 1989 roku założyła Stowarzyszenie Chorych na Stwardnienie Rozsiane, skupiające dziś 162 osoby cierpiące na SM i zanik mięśni - także spoza Kaliskiego.

Jest pomysłodawczynią i organizatorką turnusów rehabilitacyjnych, które od 1990 roku odbywają się w Zdunach - w budynku internatu szkoły zawodowej. W grudniu '93 Ośrodek Rehabilitacyjny Stowarzyszenia SM w Zdunach zyskał osobowość prawną - zarejestrowany został jako niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. W tym roku zorganizowano tam sześć turnusów, każdy dla dwudziestu osób. Rehabilitację leczniczą prowadzą w nim fachowcy. Ośrodek, dzięki ofiarności sponsorów i zabiegom Sabiny, dysponuje nowoczesnym sprzętem.

W 1992 roku w Stowarzyszeniu narodził się pomysł (właściwie pomysł Sabiny) wybudowania od podstaw ośrodka rehabilitacyjnego z prawdziwego zdarzenia. Sabina otrzymała od ówczesnego burmistrza Ilnickiego pisemne wskazanie placu pod tę budowę. Były to fundamenty - pierwotnie przeznaczone na przedszkole WSM-u, przy Raszkowskiej. Na "urzędowej" drodze Sabiny pojawiły się jednak pewne problemy - związane z własnością gruntów itp. W międzyczasie wolę pomocy w budowie ośrodka na terenie gminy Zduny wyraził burmistrz Zduń.

Gdy krotoszyński radni (w październiku 1994) zaakceptowali plan budowy w naszym mieście krytej pływalni, burmistrz Joki zaproponował Sabinie Urbanik wybudowanie obiektu, który służyć będzie i Stowarzyszeniu SM, i wszystkim mieszkańcom Krotoszyna. Sabina uczestniczyła w pracach komisji przetargowej, potem współpracowała z projektantami ośrodka i basenu.

Wiadomo już, że cztery tory pływalni dostępne będą powszechnie, zaś dwa posłużą uczestnikom turnusów rehabilitacyjnych do hydroterapii. Turnusy organizowane będą przez cały rok. Piętro ośrodka, to według projektu, część hotelowa i pełne zaplecze do rehabilitacji leczniczej.

Stowarzyszenie SM zamierza pozyskać część środków na budowę i wyposażenie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz zwrócić się o pomoc do kilku fundacji. By jednak mogło ją otrzymać, dysponować musi aktem własności. Chodzi tu o czas, bowiem wnioskować o wsparcie trzeba możliwie szybko.

Jak zapewnił "Rzecz" burmistrz Joki, do podpisania aktu dojdzie w najbliższych dniach. Zarząd Miasta podjął uchwałę, zgodnie z którą własnością Stowarzyszenia SM będzie 1/3 całości.

Na ostatniej sesji jeden z radnych poprosił burmistrza o uzasadnienie uchwały Zarządu, co dowodzi, że wciąż jeszcze nie wszyscy radni akceptują i rozumieją potrzebę wspólnej inwestycji. Burmistrz stwierdził jednak: "Od początku było wiadomo, iż będą to ośrodek rehabilitacyjny i kryta pływalnia".

Słuszne wydają się zabiegi Sabiny Urbanik o notarialny akt własności i traktowanie Stowarzyszenia jako rzeczywistego partnera, wszak nie wiadomo, czy któraś z kolejnych rad miejskich nie захоче oddać części hotelowej np. sportowcom.

Przy okazji "Rzecz" bije się w redakcyjną pierś, albowiem dotąd nie podkreślała, że budujemy w naszym mieście i ośrodek rehabilitacyjny, i krytą pływalnię, które służyć będą całej społeczności - i zdrowym, i chorym.

Romana HYSZKO

Z ostatniej chwili: jak się dowiadujemy, wstępna umowa o własności została podpisana tuż przed wydrukowaniem tego numeru.



- Gdyby nie radny PIOTROWIAK, to sesja byłaby nudna - usłyszałam w kuluarach w czasie przerwy w obradach na drugim grudniowym posiedzeniu Rady Miejskiej.

PODWYŻEK CIĄG DAJSZY

- Dla mnie ta uchwała jest nie do przyjęcia - mówił przy ustalaniu wysokości stawek podatku od nieruchomości Romuald Piotrowiak - piastujący mandat radnego już drugą kadencję. Podkreślił, że projekt uchwały nie bierze pod uwagę ludnyków ogrzewanych gazem za znaczącą, że dla samochodów z katalizatorami przewidziano ulgi. Zdaniem radnego winno się również inaczej traktować niektóre podmioty gospodarcze. - Nie chciałbym, żeby nasza Rada była radą poborców podatków - kończył radny Piotrowiak przeproszając, że musiał to powiedzieć.

W odpowiedzi burmistrz JOKSIA usłyszeć można było między innymi, że Rada jest kompetentna do ustalania podatków lokalnych; że ulgi Zarząd stosuje wybiórczo, bo ulga dana wszystkim nie jest ulgą; że niemożliwością jest wyróżnienie wszystkich podmiotów, ale są inne uprawnienia do pewnych preferencji - umorzenia, które stosuje się w konkretnych przypadkach. Konia z rządem natomiast dawał burmistrz temu, kto byłby w stanie prowadzić dzisiaj właściwy monitoring osób ogrzewających mieszkania tylko gazem. Podwyższyć system ogrzewczy w domach sprawia, że wielu wróciło do spalania węgla.

W drugiej turze dyskusji (o możliwości ponownego wystąpienia na początku sesji wniosła Komisja Gospodarcza) głos zabrał także Juliusz POCZTA:

- Rok temu podobnie aburzałem się przeciwko podwyższeniu czynszów (...). Obiecano mi wtedy, że pieniądze pójdą na remonty mieszkań (...). Stwierdziłem teraz, że remonty zostały wykonane (...). Tak więc jestem za wysokimi podatkami, jeśli tylko nie zostaną te pieniądze zmarnotrawione (...).

W końcu przyjęto uchwałę zgodnie z przedstawionym projektem, której para-

OBRADY RADY...

(19)

graf 2 przewiduje szereg zwolnień, o czym szerzej w kolejnym wydaniu "RK".

PODATEK W CENIE PALIWA?

Na sesji przyjęto nowe, wyższe stawki podatku od środków transportowych. Wcześniej głos interwencyjny w sprawie opłat za przyczepy o ładowności od 5 do 20 ton (w skład których wchodzi również przyczepy rolnicze) zabrał wiceburmistrz - Eugeniusz MARCINEK: - Wielokrotnie już prosiliśmy o wyłączenie rolniczych przyczep 6-tonowych z tego podatku. Czy jest to do zaakceptowania? Bądź co bądź, tych przyczep "chodzi" w rolnictwie coraz więcej, a nie są to przyczepy zarobkowe.

Niestety, przy ustalaniu tego samego ulg nie wzięto tej kwestii pod uwagę. Można w przyszłym roku rolnicy oczekują zwolnień...? Paki co, za każdą przyczepę muszą zapłacić 108 złotych podatku.

Wypowiedź radnego RĘDZIKO-WSKIEGO - a później także innych radnych - sprawiła, że proponowaną 30% ulgę dla samochodów z katalizatorami obniżono do 20%. Zdecydowanie przeciwny był temu Julian JOKS, który uważa, że ulga mogłaby być nawet wyższa. Radny PIOTROWIAK pytał między innymi o to, czy przyczepa, która w dowodzie rejestracyjnym ma wpisane: WETERAN jest zabójstwem (bo te zwolnione są całkowicie z tego podatku). Komisja Rewizyjna podkreśliła natomiast, że czas najwyższy, by podatek ten wliczony był wreszcie w cenę paliwa (podobnie jak w wielu innych krajach). Takie rozwiązanie problemu byłoby korzystniejsze zarówno dla państwa, jak i gminy; bardziej sprawiedliwe dla posiadaczy pojazdów - mówił przewodniczący komisji Wiesław SKOTAREK.

JAK KUBA DO JAKUBA

Niespodziewanie żywa dyskusja towarzyszyła uchwałę ustalającej nowy podatek dla właścicieli piekók (płatny do 30 kwietnia po 12 zł od psa; renciści i emeryci zwolnieni). Radny SZUNIEWICZ, wwie-

rając debatę, zaproponował, by oznakować psy, za które dokonano wpłaty podatku. W ten sposób zaczęłyby istnieć jakaś ewidencja tych zwierząt, tak bardzo potrzebna. Uznając wniosek za słuszny ustalono, że w I kwartale br. zaproponowane zostanie rozwiązanie. Przy okazji "wyszła" problem braku odpowiedniego zaplecza dla bezdomnych zwierząt. Ponoszą również kwestię zanieczyszczenia środowiska przez psy.

Temperatura obrad wzrosła, gdy radny PIOTROWIAK po raz kolejny zabrał głos, zwracając się nagle do Juliana JOKSIA: - Niech pan nie mruczy, panie burmistrzu!

- Proszę o zachowanie kultury parlamentarnej - zagroził w odpowiedzi donośny głos czuwającego nad porządkiem obrońcy przewodniczącego BELAKA.

- Tak mnie wychowano (...), panie przewodniczący. I proszę mi nie przewracać "odbil pilećkę" Romuald PIOTROWIAK.

- Mam takie prawo. Przepraszam najmocniej - nie dawał za wygraną Ryszard BELAK.

- Dziękuję. Myśmy panu je dali, ale możemy i odebrać. Razumiemy się?...? - rozmawiał obecnych coraz bardziej głowny aktor tego spektaklu.

Przewodniczący odczekał, aż radny PIOTROWIAK zakończy swoją wypowiedź, by w końcu krótko i stanowczo stwierdził: - Bardzo proszę pana radnego o pełną dyscyplinę w stosunku do mnie. Nie życzę sobie takich wypowiedzi pod moim adresem. Dalej przypomnieli, że zawsze można zgłosić wniosek o odwołanie przewodniczącego i raz jeszcze poprosił o respektowanie regulaminu obrad.

Burmistrz w końcu uchwał zakończył przyjęcie nowego Regulaminu Organizacyjnego Urzędu MiG w Krotoszynie (który informuje między innymi o wejściu w skład Urzędu dwóch nowych wydziałów - Inwestycji i Rozwoju oraz Promocji i Przedsiębiorczości), a także ustalenie nowego brzmienia uchwały, mówiącej o obwodach głosowania na obszarze MiG Krotoszyn. Formalność taka wynika z zmian wprowadzanych jesienią w czasie wyborów prezydenckich.

Grajcy pierwsze skrypcy na tym posiedzeniu radny PIOTROWIAK w sumie głos zabrał trzynastokrotnie.

Sesję zamknęły noworoczne życzenia. Pan burmistrz w swym wystąpieniu uznał rok za udany, a plan budżetowy wykonany. Julian Joki nie ośmielił podkreślić, że to Wysoka Rada, swoimi mądrymi i przemyślanymi decyzjami, przyczyniła się do tego.

Jola JUNATOWSKA

KONTROLA LEGALNOŚCI ZATRUDNIANIA BEZROBOTNYCH

Od ponad roku obowiązuje już trzecia wersja ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu. Częste zmiany w ustawach lub uchwalenie przez Sejm nowych ustaw dowodzą prób dostosowania prawa do zmieniających się warunków społecznych i gospodarczych w naszym kraju. Po każdej zmianie, bądź po ukazaniu się nowej ustawy, bezrobotni i pracodawcy są często zaskakiwani nowymi uregulowaniami prawnymi, które są mniej lub bardziej rygorystyczne, zależnie od celu, jaki ustawodawca zamierza uzyskać. Instytucja ustnych lub telefonicznych interwencji już zanika, a pojedynczy obywatel coraz częściej zderza się z skutkiem typu ignorancja iuris nocet (nieznajomość prawa szkodzi). Mając powyższe na uwadze pragniemy przypomnieć o kilku obowiązkach pracodawców i bezrobotnych, dotyczących zgłaszania zatrudnienia bądź innej pracy zarobkowej.

Artykuł 12 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu stanowi, że:

- pracodawca przed zatrudnieniem pracownika obowiązany jest uzyskać od niego oświadczenie o pozostawianiu lub nie pozostawianiu w rejestrze bezrobotnych,
- pracodawca obowiązany jest zawia-

nić w formie pisemnej właściwy rejonowy urząd pracy o zatrudnieniu osoby bezrobotnej lub powierzeniu jej innej pracy zarobkowej, w ciągu 7 dni od daty zatrudnienia.

Zał artykuł 26 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu stanowi, że bezrobotny obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie rejonowy urząd pracy o podjęciu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności.

Z powyższego wynika, że obowiązek (bezwzględny) zgłoszenia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej ciąży zarówno na pracodawcy, jak i na bezrobotnym. Nie dopełnienie powyższych obowiązków zagrożone jest odpowiedzialnością karną. Problem ten reguluje art. 63 w/w ustawy, który powiada, że:

- kto zatrudnia lub powierza wykonywanie innej pracy zarobkowej bezrobotnemu nie zawiadamiając o tym rejonowego urzędu pracy, podlega karze grzywny,
 - tej samej karze podlega bezrobotny, który podjął zatrudnienie, inną pracę zarobkową lub działalność przynależną do dochód, bez powiadomienia o tym właściwego urzędu pracy.
- Od miesiąca lipca 1995 roku funkcjonują instytucje kontroli legalności zatrudnienia, które są agendami wojewódzkich urzędów pracy. Inspekcja legalności zatrudnienia nie tylko dotyczy pracodawców i bezrobotnych, ale również rejonowych urzędów pracy zobowiązanych do reje-

strowania zawiadomień, wprowadzania zmian w ewidencji i wydawania decyzji administracyjnych. W przypadku negatywnych wyników kontroli prowadzonych przez inspekcje wojewódzka, rejonowe urzędy pracy są zobowiązane do podejmowania czynności administracyjnych, które mogą zakończyć się nieprzyjemnymi konsekwencjami finansowymi dla bezrobotnych.

Przypominając o tych obowiązkach pracodawców i bezrobotnych dotyczących zgłaszania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej pragniemy nadmienić o jeszcze jednym z nich. Otóż zgodnie ze wspomnianym wyżej art. 12 ust. 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu pracodawcy mają obowiązek na bieżąco informować rejonowe urzędy pracy, właściwe dla siedziby pracodawcy, o wolnych miejscach pracy lub miejscach przygodowych zawodowego.

Aktualnie w Polsce nie ma obowiązku powiadomienia o wolnych miejscach pracy, dlatego ustawa nie przewiduje żadnych konsekwencji z powodu niedopełnienia tego obowiązku.

Nadmieniamy o powyższym pragniemy również podać, że informacje o wolnych miejscach pracy (oferty pracy) wpływają do krotoszyńskiego Urzędu Pracy głównie od prywatnych pracodawców, natomiast zakłady państwowe, spółdzielnie, spółki Skarbu Państwa i instytucje publiczne składają minimalną ilość ofert pracy.

Feliks MAJCHRZAK
Rejonowy Urząd Pracy
w Krotoszynie



A LUDZIE MÓWIĄ...

Redakcja RZECZY często otrzymuje listy na temat naszego miasta. Proponujecie w nich Państwo, co trzeba i można zrobić, aby Krotoszyn jeszcze bardziej ulepszyć. Tym razem my wyruszyliśmy na ulice, aby zapytać przechodniów, co chcieliby zmienić w Krotoszynie.

- W naszym mieście wszystko wydaje się OK, ale chciałbym, aby było więcej pracy dla bezrobotnych. Jest to duży problem, z którym tak szybko nie damy sobie rady.

- Przede wszystkim w mieście musi być porządek, od tego trzeba zacząć. Myślę tu o brudzie na naszych ulicach. Ludzie, którzy są na zasłku dla bezrobotnych, powinni - tak jak to jest w innych krajach - przepracować odpowiednią ilość godzin w tzw. robotach publicznych - zaraz by było przyjemniej na ulicach naszego miasta. Bezrobotni za pieniądze uzyskane z zasłki często kupują alkohol.

- Ja chciałbym czystszych ulic. Pozostaje też sprawa wygaszania świateł kiedy jest już jasno, a nie gdy jest to zaprogramowane. Mogłoby w ten sposób zaoszczędzić budżet miasta i spóżytkować te pieniądze np. na szkoły, które są coraz biedniejsze. I

jeszcze coś - na skrzyżowaniu Koźmińskiej i Raszowskiej w porze szczytu nie można przejść przez ulicę.

- W tym mieście jest mi bardzo dobrze i chyba nie ma co zmieniać. Oby nie było gorzej.

- Chciałbym, aby zmienić się wystrój rynku. Jeśli chodzi o chodniki, to trzeba dokończyć zakładanie kostki. Mogłoby się poprawić oświetlenie ulic. A chyba nadrzędną sprawą jest wyłączenie centrum z ruchu kołowego.

- Urząd Miasta powinien zająć się lepiej peryferiami, bo one często są traktowane jak coś gorszego. Wiele rzeczy zmieniło się w Krotoszynie, ale głównie w centrum, a przecież dużo ludzi mieszka np. na Parcelkach - tam widzi się mniej zmian na lepsze.

- Ze względu na stan niektórych chodników bardzo trudno mi dojechać z wózkiem w wiele miejsc. W parku był kiedyś piękny plac zabaw dla dzieci. Obecnie jest zniszczony, to też powinno być zmienione, aby nasze dzieci miały się gdzie bawić.

- Brak w mieście kulturalnych rozrywek. Dla młodzieży powinien być jakiś lokal, gdzie młodzi ludzie

mogliby spędzać czas nie zachowując się wulgarnie - jak to niestety często bywa.

- Życzylbym sobie, aby ludzie zmienili się na lepsze. Aby nie było takiego chamstwa, a pieniądze nie rządziły ludźmi.

- Chciałbym, aby zieleń w naszym mieście była lepiej urządzona - często jest ona zaniedbana. Potrzebny w Krotoszynie jest kryty basen.

- Ulice miasta są w złym stanie. Choć naprawy miały miejsce, to jednak wciąż im daleko do doskonałości.

- Bardzo nie podoba mi się nowo otwarty lokal o nazwie "Piekietko", który znajduje się naprzeciw kościoła Św. Piotra i Pawła. Czy to jest moralne?

- Martwią mnie niszczące obiekty, których budowę zaczęto i nie dokończono. Nie wiadomo kiedy zakończą się prace. Przykładem może być pomnik przy ul. Konstytucji 3-go Maja, którym się nikt nie interesuje. Nie jest także należycie zagospodarowany dawny pawilon WPHW.

Zebrał
Karol BANASZAK

STARE NA NOWE

TWOJE UCZUCIA ...
ULEGŁY DENOMINACJI



Już rok obracamy starymi i nowymi złotówkami. Ceny na towarach nadal są podwójne, ale chyba już niedługo. Drobniki i nowoczesne banknoty zdobywają bowiem coraz mają pozycję w naszych portfelach.

Tuż po wprowadzeniu denominacji z dużym oporem przyjmowaliśmy nowe złotówki. Dzisiaj sytuacja jest wręcz odwrotna. Kupcy i klienci chętnie operują bilonem i różnicowanymi wielkością papierowymi złotymi. Ze strachu przed fałszywkami unikają wręcz starych pięćsetek i milionów.

W bankach, kasach i okienkach pocztowych wypłaca się najczęściej połowę kwoty starymi, połowę nowymi nominalami.

Podwójnymi złotymi obracać będziemy do końca tego roku, ale wymienić stare banknoty w bankach będzie można jeszcze przez wiele, wiele lat.

Wkrótce poznamy KROTOSZYNIANINA ROKU i PRZYJACIELA KROTOSZYNA



Fot. Mozol
Syczeń 1994. Krotoszyńianin lat 1990-1993 Wiesław ORZECHOWSKI odbiera gratulacje.

Spieszymy donieść, że w najbliższych dniach spotka się na pierwszym posiedzeniu Kapituła Tytułów: KROTOSZYNIANIN ROKU 1995 i PRZYJACIEL KROTOSZYNA, w której skład wchodzi (nazwiska podajemy w kolejności alfabetycznej):

Zbigniew CIERNIEWSKI (współzałożyciel "RK" i przez kilka lat jej redaktor techniczny)

Maria DRYGAS (współzałożycielka "RK", autorka publikowanych na jej łamach tekstów)

Roman HYSZKO (redaktor naczelna "RK")

Jolanta JUNATOWSKA (dziennikarka "RK")

Helena KASPERSKA (kustosz Muzeum Regionalnego im. H. Ławiczaka)

Wojciech KUKIOLCZYŃSKI (pedagog, współtwórca Ośrodka Profilaktyki Strodowskiej)

Feliks MAJCHRZAK (szef Rejonowego Urzędu Pracy)

Czesława MOKLAK (polonistka w LO im. H. Kołłątaja)

Wacław MOZOL (współzałożyciel i współtwórca "RK")

Wojciech NADSTAWEK (współzałożyciel "RK" i przez kilka lat jej redaktor graficzny)

Eugeniusz NAWROCKI (najmłodszy, najbardziej twórczy i najstarszy stażem współpracownik "RK")

Wiesław ORZECHOWSKI (współtwórca Komitetu Obywatelskiego, KROTOSZYNIANIN lat 1990-1993)

Ryszard ORZEŁ (współzałożyciel "RK" i ojciec jej tytułu)

Antoni PUCHAŁA (szef Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ SOLIDARNOŚĆ)

Janusz URBANIAK (współzałożyciel, przez kilka lat redaktor naczelny, dziś ho-

norowy Prezydent "RK" i jej wydawca).

Kapituła zapozna się z propozycjami kandydatur do tytułów, które nadesłali czytelnicy. Każdej z osób wchodzących w jej skład także przysługuje prawo proponowania po jednym kandydacie do każdego z tytułów. Po wnikliwym rozpatrzeniu wszystkich propozycji, jury - poprzez głosowanie - zdecyduje, kto uhonorowany zostanie tytułem KROTOSZYNIANIN ROKU i piętnastomilionową (w starych złotówkach) nagrodą, a kto tytułem PRZYJACIEL KROTOSZYNA.

Już dziś serdecznie zapraszamy Państwa na uroczystość ogłoszenia werdyktu Kapituły. O terminie poinformujemy w najbliższym numerze. Nasze zaproszenie przyjął już, zawsze "Rzeczy" życzliwy, profesor Jan MIODEK z Uniwersytetu Wrocławskiego - będzie honorowym gościem spotkania.

Romana Hyszko

NIECH SIĘ ŚWIECI

Wśród wielu życzeń świąteczno-noworocznych, jakie nadeszły na adres RZECZY już po oddaniu do druku poprzedniego numeru, znaleźliśmy i takie:

Niechaj światło świec "Lumenu" daje Wam wszystkim serdeczną jasność i ciepło, a ich blask jasny niechaj życzylwie przyświeca ścieżce wytyczonej przez najbardziej optymistycznych mal-kontentów jakich znamy.

Do Siego Roku, Kochani i bratni (lub siostrzani) po pierze.

Niech się świeci "Rzecz Krotoszyńska", a światłość jej dociera do Czytelników.

Ślicznie dziękujemy nadawcom życzeń - pani Bożenie Szal i panu Maciejowi M. Kozłowskiemu z redakcji "Ziemi Kaliskiej", a także wszystkim, których ciepłe słowa na świątecznych kartkach ogrzewać nam będą jak rok długi.

(red.)

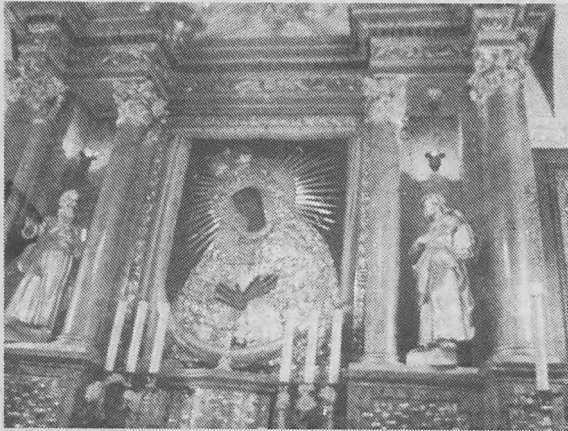
A ja Wilno w sobie mam

"A ja Wilno w sobie mam, o nim śpiewam, o nim gram" - to fragment jednej z piosenek, którymi Kapela Wileńska uraczyła publiczność na kolejnym wieczorze folkowym w kinie "Przedwiośnie".

Wilniukom towarzyszył Jerzy GARNIEWICZ - śpiewający właściciel poznańskiej restauracji "Kresowa", gdzie z powodu pysznego jedła i rodzinnej atmosfery chętnie bywają nie tylko sympatycy Wilna i Lwowa.

Kapela tworzą: Gerard ŁOTKOWSKI, Waldemar ŁOTKOWSKI i Romek PIOTROWSKI. Ze starymi i nowymi wileńskimi (a także lwowskimi) piosenkami występują na Litwie przed polską publicznością. Często bywają też w Macierzy, najczęściej w Poznaniu.

Krotoszyński występ Kapeli Wileńskiej zgromadził w kinie niewielką publiczność. Być może spowodowały to poświęceniowa pora



Fot. Rebl

i szalejąca grypa, bowiem aż trudno uwierzyć, by krotoszyńscy z kresowym rodowodem nie odczuwali tę-

sknoty do pięknych - wileńskich i lwowskich - piosenek.

(er)

POMYŚLEĆ O POTRZEBUJĄCYCH

Było to tak niedawno, w roku 1989. Z fotografii wynika, że w wychodzącym w Norfolk piśmie "The Times" zamieszczono zdjęcie z Krotoszyzna, dokładnie z Konarzewa. Widać na nim grupkę dzieci na tle pałacu. Po prawej stoją dwaj kierownicy: Paul i Nigel, po lewej skromnie ubrana kobieta - Ruth Dwornik z Watton.

Z tekstu pod zdjęciem wynika, że akcje pomocy Polsce (głównie dzieciom i starcom) zorganizował jej mąż - Polak pocho-

dzący z Krotoszyzna - Kazimierz DWORNIK (nie żyje od lat dziesięciu). Zapoczątkowana przez niego akcja trwała od 1982 do 1992 roku.

Pomoc otrzymywały w tym czasie również inne Domy Pomocy Społecznej, m.in. w Ostrowie, Gnieźnie, Poznaniu, Kolchowach k.Ostrzeszowa.

PYTANIE NA DZIŚ

Czy dziś, kiedy żyjemy w znacznie lepszych warunkach, chciałoby nam się taką akcją po-

dejmować? Dla paru ton ciuchów, które teraz można nabyć za parę groszy w licznych lumpechach (wtedy ich nie było)...? A jednak wówczas żyli w Anglii Polacy, pamiętający o rodakach w kraju. Wiadomo nam, że w tym roku odwiedzą oni nasze piękne miasto.

A może warto byłoby pomyśleć dziś o ludziach uboższych od nas - może zachowując ten sam geograficzny kierunek niesienia pomocy...

F.D.



A WATTON woman has returned from a mercy mission to Poland with more ideas to help that country's people.

business - Studio Khyber is, yet again, to act as a collecting depot for goods for Poland.

Mr Dwornik has taken lots loads of goods to Poland twice before and also visited the country with her late husband, with her late husband, Kasia, who was Polish.

This time she was accompanied by local businessmen Mr Paul Tabbly and Mr Paul She said she was very grateful to everybody who

had given clothes and also to Barford Hill who let them use a van free of charge and Norfolk Line who gave them a free

She said she had found the Polish people very cheerful but added "The whole place is very downy, nobody has any money to paint or repair the houses."

Anyone who would like to donate slippers or soft shoes can take them to Studio Khyber in Watton.

OPLĄTY W GÓRĘ

Nowy Rok ma nie tylko to do siebie, że składamy sobie w tym czasie życzenia. Od lat już, a w ostatnich dwóch latach w szczególności, otrzymujemy od rządzących dary w postaci różnych podwyżek. Zazwyczaj w takim momencie wszystko zrzucamy na utrzymującą się wysoką inflację, nikt natomiast nie chce zwrócić uwagi na fakt, że główną przyczyną wszelkiego zła są podwyżki cen nośników energii.

Od 1 stycznia 1996 roku wzrosły ceny za energię elektryczną i gaz. Wzrastają również zryczałtowane podatki dochodowy, a w związku z tym także ceny towarów i usług. Portfel przeciętnego Polaka gwałtownie chudnie.

Od 1 stycznia wzrosły także: opłata eksploatacyjna w Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i czynsz regulowany za lokale komunalne i socjalne w mieście i gminie Krotoszyn. I znowu, jak w roku ubiegłym, mamy do czynienia z dziwnym zróżnicowaniem. W blokach spółdzielczych płacić będziemy 0,58 zł za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, maksymalna stawka w lokalach komunalnych wynosi 1,10 zł/m². Gdy w spółdzielni dokonano szczegółowej analizy zasadności podniesienia stawki opłaty eksploatacyjnej i w ostateczności podniesiono ją zaledwie o 0,10 zł na 1 m² powierzchni, Zarząd Miasta i Gminy wraz z Radą Miejską również takiej analizie dokonali podnosząc i tak już zawyżony czynsz regulowany o dalsze 0,20 zł na 1 m² powierzchni.

W Spółdzielni Mieszkaniowej ustalona stawka opłaty eksploatacyjnej będzie obowiązywała przez cały 1996 rok, w lokalach komunalnych tylko przez pół roku, po czym stawka ta zostanie podniesiona.

Z czym my tutaj właściwie mamy do czynienia? Z głupotą, brakiem wyobraźni czy może z rzeczywistymi potrzebami służb komunalnych? Jak długo elity rządzące będą nam wmawiać, że wszystko, co czynią, ma związek wyłącznie z interesem obywateli? Na krotoszyńskim przykładzie widać wyraźnie, że wszystko zależy od ludzi. A ludzie w Krotoszynie są tacy, a nie inni. Zazwyczaj wyciągają spóźnione wnioski po sprawie. A szkoda, bo czas już nastal wielki, by lepiej zastanowić się przed podejmowaniem podobnych decyzji.

Eugeniusz NAWROCKI

WIELKA SZANSA?

31 grudnia 1995 roku, w programie TVP 1 o godz. 20.00, wystąpił z pierwszym swym orędziem nowy Prezydent RP. Wystąpił...

Niestety, zawiódłem się. Niestety, bo znowu jak za starych, dobrych (?) czasów, pełno było pustosłowia, komunalów, okrągłych słów i pospolitej "mowy-trawy". "Mowy-trawy" o tym, że mijający rok był udany dla Polski i Polaków, że poprawił się stan gospodarki, że ceny rosły wolnie, że wskaźniki są dobre, że ćwierć miliona osób znalazło nowe miejsca pracy, że wzrost gospodarczy jest coraz bardziej odczuwany, no i że Nowy Rok będzie rokiem wielkiej szansy.

Niby mamy takie dobre wskaźniki i wyniki, a nasze kieszenie i portfele coraz bardziej puste. Gdzie się podział ten 6,5% wzrost produktu narodowego brutto, skoro kasa państwowa tak beznadziejnie biedna, a ochrona zdrowia, opieka społeczna, oświata, wojsko, policja i inne systematycznie podpadają i są na granicy wytrzymałości i wydajności?

Dlaczego bogactwo się tylko elity i dlaczego tak się jakoś składa, że są to elity wywodzące się z byłej PZPR lub z nią powiązane? Dlaczego małe eksport - opierające się głównie na węglu, miedzi i taniej sile roboczej - a nie rośnie import?

Skąd taki wysoki i szeroki zakres podwyżek cen w minionym roku: prądu, gazu, paliw, biletów kolejowych i autobusowych, usług pocztowych i telekomunikacyjnych, czynszów, żywności, lekarstw, alkoholu, papierosów itd.?

Skąd takie triumfalne zadość, że przeszło ćwierć miliona ludzi w Polsce znalazło nowe miejsca pracy, jeżeli w dużym stopniu było to wynikiem odejścia tysięcy bezrobotnych na wcześniejsze emerytury?

Jaki to coraz bardziej odczuwalny jest wzrost gospodarczy, kiedy już w roku 1994 Bank Światowy określił liczbę osób żyjących w Polsce w nędzy (poniżej tzw. minimum socjalnego) na 5 milionów?

Jak nazwać stan naszej narodowej waluty, której kursy w stosunku do innych walut ciągle maleją? Czyż to przypadkiem nie krocząca dewaluacja?

I na koniec, jaka to nowa szansa otwiera się przed Polską w roku 1996? Rząd niedawnego kolegi partyjnego nowego prezydenta zdążył nam już na początku tego roku zaszerwować podwyżki energii elektrycznej (14%), alkoholu (15%), papierosów (20%). Więcej też płacić będziemy za centralne ogrzewanie i wodę. Pod koniec ubiegłego roku władze lokalne - zresztą zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów - uchwałyły podatki od nieruchomości i od środków komunikacji na poziomie przekraczającym zakładany poziom inflacji na ten rok.

Czy rzeczywiście przed nami rok wielkiej szansy?

Janusz JANASIK

Państwu
Mirostawie i Januszowi
URBANIAKOM
szefem firmy LUMEN
serdeczne
podziękowania
za dar dla muzeum
w formie zakupu sześciu

energooszczędnych lamp
do sal ekspozycyjnych
składają
Zarząd Oddziału PTTK
oraz

Pracownicy Muzeum
im. H. Ławniczaka
w Krotoszynie

ODKĄD PAMIĘTASZ



Przyproszone siwizną włosy, lekko zgarbiona sylwetka i ten wspaniały, ciepły uśmiech - babcia.

Jest przy tobie odkąd pamiętasz, ze wzruszeniem nosila cie na rękach, z troską patrzyła, jak stawiasz pierwsze kroki...

Piecze ciasto i uśmiecha się tajemniczo. Czasem potrafi zrozumieć lepiej niż rodzice.

Babcie towarzyszy starszy pan - lysawy, z siwiejącą brodką i... jakież kochany - to twój dziadek. Zawsze kupował cukierki i glaskal po głowie, teraz jest skarbnicą wielu mądrych rad.

Jakże wielką rolę odgrywają w naszym życiu.

Babcia i dziadek zazwyczaj kojarzą się ze starszymi ludźmi, choć coraz częściej się zdarza, że dziadkowie to energiczni, aktywni i ciągle jeszcze dość młodzi ludzie. Pracują za wodowó i nierzadko pomagają własnym, dorosłym już dzieciom.

Traktuje się ich różnie: o jednych się dba, szanuje ich. Inni nie mogą liczyć na miłość dzieci i wnuków, są wykorzystywani jako darmowa pomoc domowa. Stoją w kolejkach, gotują, piorą, zajmują się wychowaniem wnuków, a w zamian za to nie dostają nawet dobrego słowa. Gdy stają się niepotrzebni - oddaje się ich do domu starców.

Pomyślmy o tym, jak traktujemy naszych dziadków! My także kiedyś się zestarzymy. Jaki los zgostują nam wtedy dzieci i wnuki?

Warto sprawdzić, czy babcia nadal się uśmiecha, a dziadek ma dobry humor, czy są zdrowi i niczego im nie potrzeba.

21 i 22 stycznia przypada ich święto. Postarajmy się, by byli szczęśliwi i zadowoleni zawsze, nie tylko w te dni.

(MM), fot. Pawlik

Wszystkim **BABCIOM I DZIADKOM**
najlepsze życzenia: zdrowia, radości, długich lat życia

składa

REDAKCJA



PRZY WSPÓLNYM STOLE

Wieczere wigilijną dla stu osób przygotowała 23 grudnia restauracja BAKARAT z pomocą Urzędu Skarbowego. Zaproszono na nią (poprzez PCK i miejscowe parafie) samotnych krotoszyńcian. Pomyślano też i o tych, dla których - choć nie dokuca im samotność - święta są czasem tak samo ubogim jak wszystkie inne dni roku.

W roli ojca zgromadzonej w BAKARACIE wielkiej, stuosobowej rodziny wystąpił jeden z krotoszyńskich księży - czytając fragmenty Ewangelii i rozpoczynając dzielenie się opłatkiem.

Potem na oświetlone nakrytych stołach pojawiły się typowe wigilijne, postne potrawy - zupa rybna, kapusta z grzybami, ziemniaki, karp, śledzie, a wszystko to pięknie podane i także udekorowane. Na deser - pierniczki podarowane przez jedną z piekarni, owoce południowe, kawa, herbata.

Posiłek sfinansowali właściciele BAKARATU, przygotowała go kuchnia restauracji. Dzięki życzliwości i pomocy krotoszyńskich firm i sklepów, wszyscy zaproszeni na wieczerze otrzymali świąteczne upominki. Dzieciom (a było ich kilkanaścioro) przypadły w udziale paczki specjalne - wypełnione słodyczkami i owocami.

Świąteczny nastrój współtworzył działający przy KOK-u od niedawna zespół AURA, przepięknie wykonując kolędy, a potem znane wszystkim ponadczasowe przeboje. Jak się okazało, tworzące AURĘ osoby śpiewały razem przed laty, można więc rzec, że bardzo udany debiut grupy to debiut na bis. Na wieczerze w BAKARACIE AURA wystąpiła gratis.

Właściciele BAKARATU i współorganizator tego pełnego ciepła spotkania - Urząd Skarbowy - zapowiadają podobne za rok. Z pewnością uda się włączyć do przygotowań jeszcze większą grupę ludzi dobrej woli, wszak krotoszyńianie nie raz już udowodnili, że chęć i umiejętność dzielą się z potrzebującymi.

(er)

Z potrzebującymi podzielił się: właściciele aptek "Pod Orlem", "Pod Koroną", "Pod Murzynem", sklep OGRÓD (ul. Kosciuszki), sklep warzywniczy p. Celki, sklep spożywczy WALDI, spółka KWARTEX, hurtownia ryb M. Przewoźnego, zakład fryzjerski M. Duczmala, hurtownia spożywcza JEM (ul. Ostrowska), hurtownia spożywcza H. Szorek, piekarnia pp. Kaczyńskich, sklep DOMINEX, sklep drogerijny p. Stepnia, GOLDEX pp. Staszewskich, DEWOCJONALIA pp. Dobrasów, Dom Książki, sklep URODA (Mały Rynek), GABI-PLAST, Nadleśnictwo Krotoszyn.

Rok w rok nadchodzi czas, gdy chodzimy z czerwonymi nosami, kaszлемy, kichamy, boli nas głowa, czujemy łamanie w kościach, a termometr wskazuje 39°C. To grypa!

Niektórzy próbują leczyć się sami, inni wolą zasięgnąć porady lekarza. Jedno jest pewne - grypy nie można lekceważyć, gdyż często występują po niej powikłania, na przykład choroby płuc, krążenia, serca. Zwykle stosuje się środki przeciwgorączkowe, wykrztuśne i witaminy. Jednak, gdy pojawiają się pierwsze objawy grypy, możemy sięgnąć po stary sposób naszych pradabek - kąpiel w soli bądź naparze z kwiatu lipowego czy szalwii.

Zioła mają znaczenie pomocnicze, łagodzą objawy chorobowe, zmniejszają niebezpieczeństwo powikłań i skracają okres zdrowienia. Pijmy odpowiednio dobrane zioła, na przykład kwiat lipowy z sokiem malinowym, napar z owoców czarnego bzu lub kwiatu czarnego bzu z sokiem malinowym albo miodem. Można też pić zwykłą herbatę z sokiem malinowym i cytrynowym. Takie napoje zmniejszają pragnienie i wzmacniają organizm.

W "Zielniku klasztornym", którego autorem jest franciszkanin - ojciec Grzegorz Franciszek Sroka, odnaleźć można receptę na herbatę łagodzącą objawy grypy:

Kwiat lipy (100,0), korzeń prawoślazu (100,0), ziele tymianku (50,0), liść babki lan-



Najmłodszy chętnie śpiewał kolędy



Podzielmy się



Załoga BAKARATU w tym dniu uroczystym

Gdy grypa atakuje

A JEDNAK ZIOŁA!

cetowatej (50,0), korzeń lukrecji (50,0), kłódka perzu (50,0), ziele macierzanki (50,0), kwiat pierwiosnka (50,0). Zioła zmieszać, wysypać łyżeczkę na szklankę wrzącej wody, naparzać pod przykryciem 1/2 godziny, przecedzić, pić gorące dwa razy dziennie po jedzeniu.

Ojciec Grzegorz proponuje pić dużo naparu napowego, sporządzonego z kwiatu lipy, suszonych owoców maliny, kory wierzbowej (łyżkę stołową ziół wysypać na szklankę wrzącej wody, naparzać pod przykryciem 20 minut, przecedzić, pić gorące wieczorem), inne zalecenia to:

- używać do nosa chusteczek higienicznych,
- ubierać się w odzież ciepłą, lekką (bawełnianą, wełnianą),
- co drugi dzień na noc zjeść ząbek czosnku,
- nie palić papierosów, nie przebywać w zadymionych pomieszczeniach,
- używać przepisanych przez lekarza leków do zucia zalecane przez nich ilości,

- uważać, by nie "zaziębić" grypy - ze względu na poważne tego konsekwencje,
- używać dużo witaminy C, jeść owoce i pokarmy lekkostrawne,
- zmieniać przeprocną bieliznę, aby była zawsze sucha.

I jeszcze kilka słów o ziołach. Wszystkie osoby zdrowe mogą profilaktycznie pić raz dziennie (zamiast kawy lub herbaty) napar z lipy, pokrzywy, rumianku czy dziurawca. Należy uważać przy zazywaniu ziół silnie działających, wymagających ścisłego dawkowania, bowiem niewłaściwie używane mogą spowodować zatrucie lub nawet śmierć. Pić zioła świeżo parzone - najdłuższy możliwy do przyjęcia okres między piciem a parzeniem to 10 godzin. Do parzenia używać gamków emaliowanych lub pojemników żaroodpornych.

Myszę, że niektóre z tych rad przydadzą się Państwu i pozwolą na skuteczne zwalczanie grypy.

Opracowała

Monika MENZFELD

Przedstawiamy Państwu relację współpracownika "Rzeczy" Janusza Janasika z wizyty studyjnej w Wielkiej Brytanii, o której pokrótce pisaliśmy przed miesiącem.

RZECZ BRYTYJSKA

Na Wyspy Brytyjskie można się dostać trzema drogami: powietrzną, morską i od niedawna - pod kanałem La Manche. Obojętnie, którą by drogą nie wybrać, przedsięwzięcie okazuje się być wcale nie tak proste. Zawsze bowiem na drodze stanie jeden z niezliczonego grona Emigrations Officers, z którym trzeba się zmierzyć w cztery oczy. Zmierzyć się zaś w cztery oczy z oficerem emigracyjnym Zjednoczonego Królestwa to nie lada sztuka i nie lada ryzyko...

Pierwszy po Bogu

Emigration Officer może być młody lub stary, może być kobietą lub mężczyzną, brunetem albo rudym i piegowatym. Emigration Officer jest jednak zawsze pierwszym po Bogu - przynajmniej tu - na przejściach granicznych Zjednoczonego Królestwa. Od niego zależy czy dostaniesz stempelkę wjazdową czy zostaniesz odesłany z kwitkiem z granicy. Wystarczy jedno "mrugnienie oka" i po sprawie. Nikogo nie obchodzi co dalej? Kiedy jest powrotny autobus do kraju? (Często dopiero jest za kilka dni). Czy masz za co przeżyć ten czas? Twoja sprawa, co ze sobą zrobisz...

Moim oficerem emigracyjnym, przed którym musiałem się "wyspowiadać" na przejściu granicznym w Calais przed przeprawą z Francji na Wyspy, była młoda, ładna (w przeciwieństwie do większości Angielek) i wyjątkowo wścibska panienka. Najpierw poprosiła o paszport i wystukała w swoim komputerze moje dane. Skąd pan przyjeżdża? - zapytała grzecznie (oczywiście po angielsku), a następnie: prywatnie czy z wycieczką? Na jak długo? do kogo?, co tam pan będzie robił?, za co pan będzie żył?, co pan robi w Polsce?, czym może pan to udokumentować? Pytania padały jedne za drugim zadanym z prawdziwie "angielską flegmą".

Kiedy panienka-oficer, wskazała ręką drugą stronę barierki - odciekłem z ulgą. Po tamtej stronie byłem już na terytorium Wielkiej Brytanii. Ze spokojem mogłem więc obserwować przepływanie innych pasażerów autobusu Warszawa-Londyn, a wśród nich moich kolegów - 12 reprezentantów polskiej prasy lokalnej - wraz z którymi udawałem się na wizytę studyjną do Angli (patrz inf. "Rzecz Krotoszyńska", nr 12/95). Tym razem wszyscy mieli szczęście. Nie zawsze jednak tak bywa. Zdarza się - i wcale nie tak rzadko - że ktoś nie otrzymuje zgody na przekroczenie granicy - tak nas informował kierownik autokaru, który jedździ tu na Wyspy kupej już lat.

Jak na ruskiej granicy

Epizod z Brytyjczykami był finałowym akcentem tego co przeżyliśmy - zaledwie kilkanaście minut wcześniej - na francuskim przejściu granicznym, oddalonym od brytyjskiego o niespełna 50 metrów. Moja osobista przygoda zaś zaczęła się od tego, że zaintrygowany wspaniałą, nowoczesną architekturą budynków granicznych, podszedłem do nich bliżej, aby zrobić zdjęcie. W tym momencie wyróżnił nagle - jak spod ziemi - jakiś jegomość w złoty, fosforyzującej kamizelce, pokazał mi ręką na francuskich komandosów stojących



Fot. Janasik

Mali uczniowie z Wysp Brytyjskich przyglądają się gościom z Polski

przy wejściu do tych budynków, z pistoletami maszynowymi gotowymi do użycia i lamana angielszczyzną ostrzegł: *Jeżeli nie chcesz mieć kłopotów, schowaj jak najszybciej ten aparat!* Dlaczego? - zapytałem. Przecież jesteśmy w wolnej Europie! Gdzie postanowienia z Maastricht? Gdzie swobodny przepływ ludzi, idei, towarów? Jeszcze brakuje tylko zasięków z drutu kolczastego, pół minowych, albo muru na wzór berliński!

Dobra, dobra - odrzekł jegomość. Wiesz co to są terroryści, handlarze narkotyków, co to przemyt ludzi i towarów? Słyszałeś coś o protestach przeciw francuskim próbom atomowym na Pacyfiku? Rozumiesz już teraz? Ale co my do tego mamy zwyczajni turyści? - chciałem zapytać jegomości, ale już zdążył się "zmyć", tak jak pojawił się zmienacka.

Schowałem aparat i z niesmakiem wróciłem do autokaru, który już odjeżdżał w kierunku francuskich zabudowań granicznych. Tutaj bez ceregieli wyproszono nas z autobusu i wraz z bagażami - w tym również podręcznymi - kazano przygotować się do kontroli. Po dłuższej chwili oczekiwania, poproszono nas do środka, gdzie francuski żandarm po kolei sprawdzał paszporty, weryfikował te dane z danymi zawartymi w swoim komputerze, a na koniec przystawiał każdemu pieczątkę w paszporcie. W tym czasie kobieta w granatowym mundurze prześwietlała nasze bagaże w komorze rentgenowej.

W końcu objuczeni walizkami i torbami, wyszliśmy na zewnątrz i musieliśmy długie minuty czekać aż inni żandarmi wraz ze specjalnie szkolonymi psami skończą przeszukiwanie naszego autokaru. Po 20 minutach usłyszeliśmy: *Bien! Allez!* (dobrze!, wsiać!). Odetchnęliśmy z ulgą, choć na usta cisnęło się tylko jedno zdanie: *Jak za najlepszych komunistycznych czasów - na ruskiej granicy!* Nie wiedzieliśmy jeszcze, że za chwilę na przejściu brytyjskim, przejdziemy kolejne upokorzenie.

Inny świat

Wyspy Brytyjskie są naprawdę innym światem. Przede wszystkim panuje tu inny klimat - zimy są łagodne, temperatura rzadko spada poniżej zera i Angliya - praktycznie rzecz biorąc - nie znają śniegu. Na porządku dziennym jest za to deszcz, mżawka, no i słynna angielska mgła. Z tą ostatnią miałem okazję się spotkać na autostradzie pomiędzy WIGAN a MANCHESTER. Ciągnęła się całymi kilometrami i to w porze, w której nie zdarzają się z reguły mgły u nas, tzn. przed południem. Autostrady angielskie są przystosowane do takich warunków pogodowych. Wzdłuż poboczy stoją rzędy silnych lamp elektrycznych, które w przypadku nadejścia mgły, nawet w dzień dobrze oświetlają pasy ruchu. Poza tym co kilka kilometrów ustawione są ostrzegawcze tablice świetlne, z pulsującym napisem FOG - czyli mgła.

Każdego również, kto pierwszy raz znajduje się w Wielkiej Brytanii, zaskoczyć musi lewostronny ruch drogowy. Po czątkowo jest to tak druzgocące przeżycie,



Burmistrz WIGAN oprowadza po swoich włościach



W redakcji "WIGAN OBSERVER"



Dom gospodarza autora

że wydaje się, że ktoś za chwilę wpadnie na ciebie z naprzeciwką. Inną - choć może mniej szokującą - ciekawostką drogową są powszechnie stosowane - podobnie jak we Francji - skrzyżowania dróg w postaci ronda i to nie tylko - jak u nas - w miastach, ale wszędzie gdzie się da, (oczywiście oprócz autostrad, które mają skrzyżowania

bezkolizyj...
Choć w Wielkiej Brytanii im królów to bardzo silne i państwo. Zarzucił na każdym kroku podkreślał ich flaga państwa jest słynny...
Pel...
Angli...
porządku...
wac...
rozpr...
dziewięć...
herbem...
czy...
osobist...
jednak...
nym...
ten man...
Czytel...
takie pro...

W Anglii...
władzy...
porach...
kowo...
cieniu...
niez...
domy...
tak jak...
drutu)...
nasze...
w okna...
i wył...
W Angli...
władz...

Jak... niebie

Pomimo...
nych i...
Anglii...
wspania...
stopar...
domu...
WIGAN...
jako wie...
nystyczn...

Malcom...
na przed...
klubu pi...
Państwo...
samochod...
wie szcze...
własnej...
LEVER...
dzy narod...
porządku...
Hiszpano...
nacie.

Choć...
KLOWIE...
płatę...
niezle...
tematyki...
akadem...
historii...
cji, anty...
słownika...
Z rodzi...
styczneg...

razem...
starego...
Razem...
opowiada...
jego ludz...
skich, a...
śpiewana...
W Ang...
można...
prozaicz...
wania i...
sąsiedzt...

uprzejm...
WIGAN...
- o któ...
u nas...
(bardzo...
canie...
gwali, c...
itp

W pro...
NIE) m...
zapasz...
obsarmo...
złoty...
krótki...
z zatacz...

Oficjalni

Jak to...
zaprasz...
Główny...
z wizyt...
przez...
złoty...
Angli...
rolę...
rolę...
rolę...

*** 1852**

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW WOSKOWYCH "LUMEN"

zbiiera materiały do tworzenia firmy (rok założenia 1852), która od początku wieku funkcjonowała pod nazwą KROTOSZYŃSKA FABRYKA WYROBÓW WOSKOWYCH (spółka z o.o.), a od roku 1920 była własnością Franciszka Urbaniaka.

Uprzejmie prosimy osoby będące w posiadaniu dokumentów, fotografii i innych materiałów dotyczących historii firmy, o kontakt z jej szefem - Januszem Urbaniakiem (biuro - ul. Siemkiewicza 2A, tel. 570 - 54)

tyżycy są poddani miłościwie panującej o silne jest tu poczucie odrębności narodowej li nam na to uwagę nasi gospodarze, którzy na sili, że jesteśmy tak naprawdę w Anglii, i że jest czerwony krzyż na białym polu, a nie granatowo-czerwony UNION JACK. az powagi stosunek instytucji angielskich i tu królowej, nadal jest czymś naturalnym i na W sądzie - w którym mieliśmy okazję przeby- - wszyscy wychodzący i wychodzący z sali dzwiny dla nas - na początku - gest, a miano- /sty uklon w stronę Sędziów Pokoju (zasiada- niu, pod zawieszonym na ścianie królewskim sprawowania tego urzędu muszą posiadać ółowej. Jest też w zwyczaju - co nieczęsto było - że z sali wychodzi się tak, aby być zróżco- dźwi, a nie twarzą (spróbuj kiedyś wykonać ytelniku, a przekonasz się, że nie jest to wcale

iny jest system szkolnictwa, sądownictwa i : są także godziny pracy Anglików, o innych oitki. Inne jest menu (na śniadanie obowią- ziane - lub inne - na zimnym mleku i grzanki masłem roślinnym i dżemem). Inne jest rów- pełny brak bloków mieszkalnych; a wszystkie albo ciemno-brunatnej cegły; posejse nie są - dgrózione płotami, murkami czy siatkami z łskich domów mają zupełnie inny zapach - iż osażenie (brak jest parkietów, boazerii, żaluzji matura sanitama, inne są gniazdzka elektryczne

ciwienistwie do naszego kraju - na ulicach nie tych się bezpańskich psów ani kotów.

ie w domu

wątpliwych różnic kulturowych, cywilizacyj- wej, w czasie naszego trzydniowego pobytu w radowe jak u siebie. Wszystko to za przyczyną i Malcolm'a i June LEVER (i ich dwudzie- - Helen i Ian'a), którzy gościli mnie w swoim i - jednej z kilku wsi należących do gminy H, choć w angielskich warunkach traktowane i tys. mieszkańców i architektonicznie i urba- nstępuje Krotoszyńowi).

icielem ogromnej wytwórni szynki i kaszanki IVERPOOL - miasta Bealesów i słynnego na i syn pomagają mi w prowadzeniu interesu. adają piękny dom z ogrodem i garażem i cztery Malcolm kocha się - jak mi wymzał w przyby- złotych Jaguarach. Takiego zresztą miał do

za do organizacji "Eksperyment w życiu międ- dzwizy obokrajowców w ich domu są na Poprzednio gościli Japończyków, Meksykan, je.

E polskiego nie znali ani w zęb, a ja angielski , to radził mi się z konwersacją całkiem baty przeciągały się często do późnej nocy, a w nie powstydziłyby się najsłynniejsze katedry owiem dyskutowaliśmy o polityce, ekonomii, i reszty świata, sporcie, muzyce, religii, abor- Wszystko za pomocą skromnego zasobu słów, tru i... obydwu rąk.

ÓW, którzy byli członkami Kościoła Metody- zem się modliłem przed każdym posiłkiem i drem wyjechałem na wycieczkę autokarową do i dla Anglii miasta YORK.

ą LEVERÓW czytałem "Rzecz Krotoszyńska", szym mieście, jego historii, współczesności i o nie słuchaliśmy nagrań koled polskich i angiel- ciejszyło ich to, że na polskiej kasecie znaleźli znaną im koledeoledę "Cicha Noc".

ac o tym już bardziej z przymrużeniem oka - u nas w Polsce z wielu innych, czasami bardzo ów. Można tu trafić na rozpadające się zabudo- wa rolne, kupy gnoju na polu, prawie, że w ły. W sklepach można było spotkać nie zawsze zynie, na korytarzach Sądu Magistrateckiego w ank w Polsce zakazane geby. Na sali sądowej zaś em już wyżej - rozpatrywane były podobne jak prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu ne w Anglii), kradzież towaru w sklepie, zakłó- czyn lubieżny z nieletnią, handel narkotykami

ym YORKU (ale również stolicznym LONDY- ównie "zasmakować" tych samych swoich kich ubikacjach i wychodkach, znaleźć tak samo ami i perwersyjnymi rysunkami ściany kabin i eczy tylko nie doświadczyłem przez cały ten mianowicie: choćby jednego ulicznego obrazka ab bełkoczącym pijakiem.

y takich wizytach bywa - gospodarze gdzieś tam azują, chwala się, wygłaszają mowy, robią ofi- pa nasza, podczas swego pobytu w Anglii była w WIGAN (stolicy gminy), i przyjmowana była m miasta, który na tę okoliczność wystąpił w m lańcuchu, w towarzystwie najstarszej cótki (w rzeżaj, że w przypadku owdowienia burmistrza, jej przejmując jego najstarsza córka).

Od burmistrza dowiedzieliśmy się między innymi, że gmina liczy ok. 110 tys. mieszkańców, a sam WIGAN jest 85 tysięcznym miastem o bardzo długiej i ciekawej historii - założone zostało przez Rzymian, a w czasie wojny domowej w Anglii, w XVII w. nie przystąpiło do rewolucji CROMWELL'A i stało się po stronie króla.

Wzmianka historyczna o pierwszym zarejestrowanym burmistrzu pochodzi z 1258 roku i w tamtych odległych czasach była to funkcja wielce znacząca i wpływa. Obecnie burmistrz, w angielskiej struktu- rze samorządowej pełni rolę czysto reprezentacyjną, natomiast całą władzę uchwalodawczą i wykonawczą sprawuje Rada Miejska.

Radni za każdy udział w sesji i komisji pobierają wynagrodzenie w wysokości 25 funtów oraz dodatkowo diety. Na zakończenie roku wykaz dochodów każdego członka Rady publikuje lokalna gazeta.

Oglądać też mieliśmy okazję, a nawet założyć - i zrobić sobie w nich zdjęcia - historyczne stroje dawnej Rady Miejskiej, przechowy- wane pieczołowicie w skarbcu ratusza, a ofiarowane gminie przez królową Wielkiej Brytanii.

Dowiedzieliśmy się także, że w Wigan od 142 lat ukazuje się tygodnik lokalny o nazwie "WIGAN OBSERWER" (później mieli- śmy okazję zwiedzić siedzibę jego redakcji), a oprócz niego bezpłat- ny dodatek "WIGAN-REPORTER".

Największą chyba jednak sławą WIGAN jest drużyna rugby, która ponoć jest najlepsza w całej Anglii.

Trzeba się rozstać

Wszystko co piękne kiedyś oczywiście się kończy. Tak też było z naszą wizytą studyjną w Anglii i w WIGAN. Na pocieszenie zostały nam serdeczne przyjaźnie nawiązane z naszymi angielskimi gospodarzami i przeświadczenie, że kiedyś tu jeszcze wrócimy.

Podróż powrotna obfitowała w mniejszą już ilość perturbacji i niespodzianek. Do Polski dotarliśmy zaledwie z 3-godzinnym opóźnieniem, co w porównaniu z opóźnieniem, jakie mieliśmy w drodze do Anglii, było przysłowiową "małą pestką". Obydwa opóźnienia były spowodowane wypadkami na autostradzie w Niem- czech w okolicach Dortmundu. Pomijając te, i kilka innych przy- krych incydentów, z całą szczerością trzeba powiedzieć, że była to naprawdę owocna i niezapomniana eskapada.

Ciekawostki, "michalki" i inne okruczości z podróży

- W całej Anglii, we wszystkich umywalkach zainstalowane są dwa krany - jeden na zimną wodę, drugi na ciepłą. W jaki sposób można się pod tymi dwoma kranami umyć zapewne wiedzą tylko sami Angliacy. Na zadawane im pytania, dlaczego takie umywalki są tam montuje nie potrafili znaleźć żadnej odpowiedzi.

- Puby - jedne z najbardziej charakterystycznych instytucji angielskich - są wyjątkowo sfeminizowane. Można w nich zastać o każdej porze samotne, albo w towarzystwie koleżanek - sącające piwo panie. Nikogo to nie dziwi, nikogo nie prowokuje do zaczepek. Najsłyn- niejszym zaś piwem Anglii jest ciemny GUINNES.

- Czy jedłście kiedykolwiek, Drodzy Czytelnicy, kaszankę zapie- kaną w słodkim cieście? Jeżeli nie, to żałujcie. Tak zrobiona kaszanka to prawdziwa "pyszota" można ją jednak dostać tylko w Anglii.

Janusz JANASIK



"RZECZ" czytają nawet na Wyspach



Ci przebierałcy to lokali gazeciarze z Polski



Fot. Pawlik

Do skarbonki grosik wrzuc

SERDECZNA I WIELKA

Wielka Orkiestra Świątecznej pomocy głośno grała w naszym mieście, o czym opowiemy za dwa tygodnie. Dziś oddajemy głos fotografom, zrobionym przez Marcina PAWLIKA 7 stycznia w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury.



Fot. Pawlik

Liczmy



Fot. Pawlik

Orkiestra na rockowo

PÓŁ WIEKU TEMU

Właśnie mija pół wieku od przedstawianych w poniższych sprawozdaniach wydarzeń. Pięćdziesiąt rocznica jest chyba jedną z ostatnich okazji do zebrania relacji żyjących jeszcze uczestników i świadków tamtych wydarzeń. Może też być okazją do zebrania różnego rodzaju pamiątek, które przybliżą nam tamte lata i tamtych ludzi. Zwracam się więc do wszystkich Państwa o udostępnienie wszelkich materiałów (relacje, wspomnienia, sprostowania lub uzupełnienia informacji zawartych w poniższych sprawozdaniach, dokumenty, zdjęcia, ulotki, legitymacje i inne), dokumentujących dzieje naszego miasta i jego mieszkańców w latach powojennych. Materiały te proszę dostarczyć lub przesłać do redakcji "RK" z dopiskiem "Pół wieku temu". Najciekawsze zostaną opublikowane i zwrócone właścicielom lub, na jego życzenie, przekazane do krotoszyńskiego muzeum. Napiszmy wspólnie powojenną historię naszego miasta.

Zarząd Miejski
w Krotoszynie
Referat Administracyjny
Sprawozdanie periodyczne
Wasza data z dnia 14.6.45r.
Nr. Org. 1/45

Krotoszyn, dnia 29 listopada 1945r.
Tajne
Do Starostwa Powiatowego
w/miejsce

Za czas od 29.10.-28.11.1945r.

1) Sytuacja ogólna i polityczna:

a) stosunek ludności do władz i ich zarządzeń.

Bez zmian.

b) stosunek ludności do Armii Czerwonej.

Bez zmian.

c) działalność partii politycznych.

Zebranie Związku Walki Młodych w Krotoszynie, odbyło się dnia 31.10.r. w lokalu związkowym przy Rynku nr.22.

Związek Walki Młodych w Krotoszynie urządził wystawę prac ręcznych w czasie od 4-8.11.1945r. w sali Zamku (Park).

Staraniem Komitetu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krotoszynie, odbył się w dniu 7.11.r. obchód 28 rocznicy rewolucji Związku Radzieckiego.

W dniach od 12-18.11.1945r. Związek b. więźniów politycznych urządził kwestę na pomoc zimową dla sierot, wdów i byłych więźniów politycznych.

Zebranie Polskiej Partii Socjalistycznej w Krotoszynie odbyło się w dniu 24.11.r. w domu partyjnym przy Placu 1 Maja 13.

Polska Partia Robotnicza w Krotoszynie, urządziła zabawę taneczną w dniu 25.11.r. w sali Strzelnicy.

d) mniejszości narodowe.

W okresie sprawozdawczym 47 osób narodowości niemieckiej opuściło dobrowolnie tutaj miasto, udając się do Niemiec.

e) sprawa "Volksdeutschów"

W okresie sprawozdawczym rehabilitowało się 12 osób wpiśnianych w czasie okupacji na niemiecką listę narodową. Sąd zrehabilitował 8 osób, zaś podania pozostałych osób w liczbie 4 oddalił, przyczym osobami tymi zajęł się Urząd Bezpieczeństwa.

f) sprawy wyznaniowe.

Dnia 3.11.1945r. przybył do Krotoszyna J.E. Kardynał August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, na wizytację arcybiskupską witany serdecznie przez ludność i miejscowe organizacje. Kardynał zabawił w Krotoszynie 2 dni i udzielił sakramentu bierzmowania 3000 wiernym.

g) propaganda i prasa.

Dnia 14.11.1945r. odbyło się w wypełnionej po brzegi sali Strzelnicy w Krotoszynie publiczne zgromadzenie obywatelskie, na którym przemawiał Wojewoda Poznański ob. Dr. Widywiski. W zebraniu którym przewodniczył prezydent Miejskiej Rady Narodowej ob. Kawicki, wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych i społecznych.

h) działalność związków zawodowych i organizacji społecznych.

Dnia 4.11.1945r. o godz. 15-tej odbyło się w lokalu restauracyjnym ob. Szczerbala przy ul. Kaliskiej nr.4. - zebranie Emerytów Państwowych.

Tow. Przyjaciół Żołnierza w Krotoszynie urządziło w dniu 11.11.1945r. podwieczorek taneczny w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Sienkiewicza. Czysty dochód przeznaczony został na pomoc dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich Państw. Gimnazjum i Liceum im. H. Kołłątaja w Krotoszynie, urządziła w dniu 14.11.r. koncert kameralny w auli gimnazjalnej.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Krotoszynie, urządziło w dniu 18.11.r. wielką akademię połączoną z przedstawieniem amatorskim, w sali Strzelnicy.

Teatr Mały Związku Walki Młodych ze Stubic w dniu 26.11.1945r. w Krotoszynie w sali Strzelnicy wystawił dwa przedstawienia a mianowicie o godz. 16-tej rewję pt. "100 metrów humoru" i o godz. 19-tej komedię Aleksandra Fredry pt. "Damy i Huzary".

2) Sytuacja gospodarcza:

a) sytuacja ogólna.

Sytuacja aprowizacyjna w miesiącu sprawozdawczym uległa znacznemu pogorszeniu, a to dlatego, że na kartki poza chlebem nie było wogóle żadnych przydziałów. Zdolność nabywcza sfer pracowniczych tutaj miasta została wskutek stale zwiększających cen artykułów pierwszej potrzeby jeszcze więcej ograniczona. Już trzeci miesiąc z rzędu ludność tutaj miasta nie otrzymała na kartki cukru, co jest powodem uzasadnionych skarg. Gdyby ludność sąsiednich powiatów także cukru z przydziału nie otrzymała, rozgoryczenie nie było by tak wielkie. Wstrzymanie przydziału masła jest także powodem ogólnego niezadowolenia.

b) kształtowanie się cen.

Ceny na wolnym rynku z dnia na dzień zwiększają.

c) stan organizacyjny i działalność organizacji spółdzielczych.

"Wakali".

d) stan zatrudnienia.

Na rozpoczęciu w tych dniach kampanię do Cukrowni w Zdunach zapośredniczyło tutaj miasto 175 osób.

e) sprawy mieszkaniowe.

Bez zmian.

f) świadczenia rzeczowe i osobiste.

Świadczenia rzeczowe miejscowi rolnicy odstąpili w 58% zamiast 60%.

g) stan transportu.

Bez zmian.

h) reforma rolna, akcja siewna itp.

Akcja siewna zbóż zimowych w naszym mieście została ukończona.

i) zasiłki wojskowe.

Zasiłki wojskowe za odbywających służbę wojskową za przebywających w obozach jeńców i za zaginionych i poległych w wojnie w roku 1939, pobierają 182 rodziny, na ogólną sumę 65 878 zł.

Burmistrz

(Zawieja)

Sprawozdania drukujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni.

Ostatnie dni stycznia 1945 roku były dla Polaków pełne nadziei na odzyskanie wolności. Od 19 do 22 stycznia z Benic, Ustkowa, Raciborowa i okolic uciekać zaczęli Niemcy. Zabierali ze sobą niewiele, by bagaż nie utrudniał im podróży.

Wojska niemieckie wycofywały się z Dzielec przez Bożacin, Raciborów, w kierunku Leszna. Według Franciszka MISIAKA z Benic - armia niemiecka zlewała paliwo do jednego czołgu, który ciągnął dwa lub trzy inne pojazdy - po to, żeby się nie zatrzymywać, aby jak najdalej uciec od podążających za nimi Rosjan. W sumie mieli około osiemdziesięciu czołgów.

23 stycznia Antoni KAIK zauważył trzech uciekających Niemców, kierujących się do Staregorodu. Jeden z nich schował się na probostwie. Jedzenie wzięli ze sobą, zatrzymując się u Polaków raczej tylko na odpoczynek.

24 stycznia 1945 roku przed południem jedna z gospodyń usłyszała krzyk: *Iwan!* W tej samej chwili zerwał się do ucieczki Niemiec przebywający w jej domu. Rodzinę pana MISIAKA w nocy Niemcy wyrzucili z łóżek po to, by mogli się wyspać. Byli bardzo zmęczeni.

W nocy z 24 na 25 stycznia czuwający niemiecki oficer usłyszał wystrzały z radzieckich dział. 25 stycznia 1945 roku pomiędzy Raciborowem i Benicami doszło do bitwy pancernej. Uciekający z Krotoszyna Niemcy podzielili się na dwie grupy. Pierwsza szła z ulicy Kobylńskiej do Kuźniowa, dalej do Leszna. Druga skręciła do Wrózew i Benic. Starą miała iść do Staregorodu. Uciekające wojsko zajmowało również pole przy tej drodze, a szło po zamrzniętym śniegu, przy trzydziestostopniowym mrozie i ostrym wietrze.

Franciszek MISIAK zauważył uciekających Niemców między siódmą a ósmą rano. O dziewiętej nadjechały pierwsze

czołgi radzieckie. Było ich 30-40. Armia Radziecka zauważyła hitlerowców podążających do Benic. Przeszła koło Raciborowa od strony północnej i okrzykiła ich od strony Benic (od zachodu). Niemcy nie wiedzieli, gdzie się wycofywać.

Jan ŻEKIECKI z Ustkowa znajdował się wówczas niedaleko pola walki i twierdził, że początkowo Niemcy próbowali wycofać się do Krotoszyna, lecz później udali się w kierunku Raciborowa.

Walka rozegrała się na łące pomiędzy Benicami i Raciborowem. Częściowo już pokonani Niemcy uciekali z Raciborowa. Kilku bronili się w lasku, zwanym Olszankami, niedaleko tej wioski. Resztę Rosjanie pokonali niedaleko gospodarstwa państwa KAPALÓW, znajdującego się na północ od Raciborowa.

Niemcy, którzy zostali przy życiu, uciekali. Niektórzy w kierunku Bożacina i Krotoszyna, ale większość do Benic. Próbowali schować się u Polaków. Według pana KOSTKI, w Benicach ukrywali się u państwa BOGACZEWSKICH i w piwnicach pałacu. Pan ŻEKIECKI spotkał Rosjanina, który twierdził, że hitlerowcy zabili mu żonę, a dzieci utopili w studni. Dlatego przekonywał Polaków karabinem, żeby wskazali miejsca ukrycia Niemców. Żołnierze radziecy w Ustkowie znaleźli około dziesięciu Niemców, których zaraz rozstrzelali. Pan KOSTKA zauważył jednego uciekającego od zlewni w Benicach do Staregorodu, jego również zabito.

Koło domu pana SKRZYPKA w Benicach zrobiło się zamieszanie. Osiem-

dziesięcioletni SKRZYPEK chciał spojrzeć przez szparkę w oknie i w tej chwili padł strzał. Kula przeszła oko i czaszkę. Według pana ŻEKIECKIEGO, na północ od domu Kapalów zostały rozbite trzy niemieckie samochody: niedaleko krzyża przydrożnego - pojazd z ropą, sto metrów na zachód z alkoholem, papierosami, cygarami i mąką oraz następny z podszewkami do butów. Większość z tych rzeczy została zniszczona przez pociski. Niedale-

ko stał spalony radziecki czołg, a w nim czterech ludzi, dwóch przynięconych zwaloną kopułą.

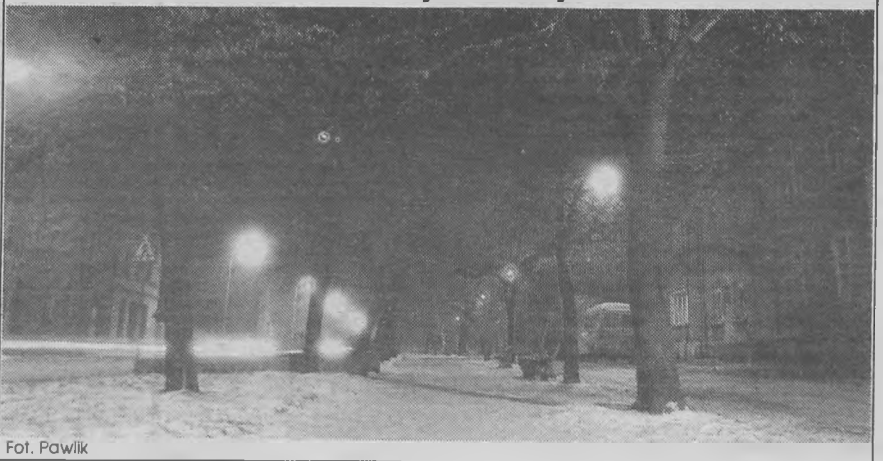
Koło Raciborowa znalaziono ponad trzydziestu zabitych Niemców i około dwudziestu żołnierzy radzieckich. W centrum Benic, na łące, stało siedem rozbitych czołgów radzieckich i dwa niemieckie. Wybuchy pocisków spowodowały, że z dachów spadały w Benicach dachówki, a okna nie miały szyb.

W piątek 26 stycznia skończyła się w Benicach wojna. Miejscowi Polacy zbierali ciała zabitych: osiemdziesięciu kilku Niemców i pięćdziesięciu żołnierzy radzieckich. Pogrzebali ich na cmentarzu w Benicach, wszystkich we wspólnej mogile długości kilkunastu metrów.

Relacje naocznych świadków bitwy pancernej pod Benicami zebrała Sylwia KRUPA z Ustkowa, uczennica LO.

BITWA PANCERNA POD BENICAMI

Krotoszyn śnieżny



Fot. Pawlik

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995r. o referendum (Dz. U. Nr 99, poz. 487) Państwa Komisja Wyborcza uchwała, co następuje:

1

1. Obwodowe komisje do spraw referendum, zwane dalej "komisjami", są powoływane w składach siedmioosobowych, w drodze losowania, spośród osób uprawnionych do udziału w referendum.

2. Kandydatów do składów komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i organizacje społeczne między 35 a 28 dniem przed dniem referendum.

3. Osobami uprawnionymi do udziału w referendum są obywatele polscy posiadający prawo wybierania do Sejmu, tj. osoby, które:

1) posiadają obywatelstwo polskie i w dniu referendum mają ukończone 18 lat,

2) nie są pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,

3) nie są pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,

4) nie są ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.

2

1. Zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartkach koloru białego; każdego kandydata zgłasza się na odrębnej kartce.

2. Zgłoszenie powinno zawierać adnotację: "Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w gminie (mieście)..... w referendum zarządzonym na dzień..... r.

3. W zgłoszeniu podaje się: 1) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer do-

WKRÓTCE REFENDUM

UCHWAŁA PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 29 grudnia 1995r.

w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów do
składów obwodowych komisji do spraw referendum
oraz trybu powoływania tych komisji.

wodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - także jej nazwę i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego,

2) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer do- wodu osobistego zgłaszanego kandydata,

3) oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji, o których mowa w ust. 2.

3

1. Zgłoszenia kandydatów. o których mowa w 12, wrzuca się do urny opatrzonej napisem: "Kandydaci do obwodowych komisji do spraw referendum", ustawionej przez zarząd gminy w dostępnym pomieszczeniu w urzędzie gminy, w godzinach pracy urzędu.

2. Urnę przeznaczoną na zgłoszenia kandydatów zarząd gminy opieczętowany komisyjnie (protokolarnie); pozostaje ona pod nadzorem zarządu nienaruszona w okresie zgłaszania kandydatów, o którym mowa w 1 ust. 2.

3. Zgłoszenia kandydatów dokonywane w inny sposób niż określony w ust. 1 są nieważne.

4. Zarząd gminy, nie później niż w 42 dniu przed dniem referendum, podaje do wiadomości

publicznej, za pośrednictwem prasy lokalnej i innych środków masowego przekazu bądź w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie, informacje o sposobie, terminie i miejscu zgłaszania kandydatów oraz miejscu i terminie losowania kandydatów do składów komisji.

4

1. Najpóźniej w 21 dniu przed dniem referendum zarząd gminy przeprowadza publiczne losowanie składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów. Z przebiegu losowania sporządza się protokół.

2. Przed rozpoczęciem losowania przewodniczący zarządu sprawdza, czy pieczęcie na urnie są nienaruszone, po czym ją otwiera i dokonuje przemieszczenia znajdujących się w niej zgłoszeń. Losowania dokonuje jedna z osób obecnych przy tej czynności albo na zmianę kilka osób.

3. Losowania dokonuje się oddzielnie dla każdej komisji w kolejności numerów obwodów głosowania. Osoba losująca wyjmuje z urny pojedynczo zgłoszenia kandydatów. Po wyjęciu każdej kartki odczytuje treść zgłoszenia, a dane osobowe wylosowanego kandydata wpisuje się do protokołu pod właściwą pozycją

5

1. Po zakończeniu losowania protokół, o którym mowa w 4 ust. 1. podpisują wszyscy członkowie zarządu gminy obecni przy losowaniu. Zgodnie z wynikami losowania zarząd powołuje składy obwodowych komisji do spraw referendum.

2. Urna z pozostałymi zgłoszeniami zostaje ponownie opieczętowana i jest przechowywana do czasu zakończenia głosowania w referendum. Po tym terminie zarząd gminy dokonuje komisyjnego zniszczenia zgłoszeń.

6

Jeżeli w trybie, o którym mowa w 12, nie zgłoszono kandydatów w liczbie umożliwiającej powołanie komisji w gminie w pełnych składach, powołania kandydatów w brakującej liczbie dokonuje zarząd gminy.

7

Składy komisji zarząd gminy podaje niezwłocznie do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

8

1. Zmiany w składach komisji mogą być dokonywane w wypadku nieobecności członka komisji na pierwszym posiedzeniu i niewyjaśnienia w ciągu dwóch dni przyczyny nieobecności - wskutek zrzeczenia się członkostwa w komisji oraz niewykonywania obowiązków członka komisji, jeżeli spowoduje to zmniejszenie składu komisji poniżej ustawowego minimum.

2. Uzupelnienie składu komisji następuje z listy rezerwowej, o której mowa w 14 ust. 3, a w razie braku kandydatów z tej listy w trybie określonym w paragrafie 4 ust. 3. albo odpowiednio w 16.

9

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" i podlega podaniu do publicznej wiadomości.

Przewodniczący
Państwowej Komisji Wyborczej
Wojciech Łączkowski

GABINET ODNOWY FIZYCZNEJ

"FITNESS"

Zespół Szkół Zawodowych nr 1,
ul. Mickiewicza 11
Krotoszyn - INTERNAT tel. 532-75
oferuje:

1. SAUNĘ - SUCHĄ
2. FITNESS
3. SOLARIUM
4. MASAŻ WODNY
5. BILARD

czynny 8.00-21.00
promocyjne ceny
zapraszamy!

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta i Gminy w Krotoszynie informuje, że zgodnie z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 roku ustalony został następujący tryb zgłaszania kandydatów na członków obwodowych komisji ds. referendum, które odbędzie się w dniu 18 lutego 1996 roku, oraz wylaniania tych komisji.

1. Obwodowe komisje ds. referendum zwane dalej "komisjami" powoływane są w składach siedmioosobowych w drodze losowania - spośród uprawnionych do udziału w referendum.

2. Kandydatów do składów komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i organizacje społeczne w dniach od 15 do 22 stycznia 1996 roku.

3. Osobami uprawnionymi do udziału w referendum są obywatele polscy posiadający prawo wybierania do Sejmu, tj. osoby, które:

1/ posiadają obywatelstwo polskie i w dniu referendum mają ukończone 18 lat,
2/ nie są pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
3/ nie są pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,
4/ nie są ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.

4. Zgłoszenia kandydatów dokonuje się według zasad określonych przez Państwową Komisję Wyborczą na kartkach koloru białego (karty zgłoszenia wraz z oświadczeniami kandydatów otrzymać można w punkcie informacyjnym Urzędu Miasta i Gminy w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7 - hol budynku; telefon 542-01).

5. Każdego kandydata zgłasza się na odrębnej kartce.

6. Zgłoszenia kandydatów, o których mowa w punkcie 2, wrzuca się (w oddzielnych kopertach dla każdego kandydata - zawierających zgłoszenia i oświadczenia) do urny opatrzonej napisem "kandydaci do obwodowych komisji ds. referendum", ustawionej w holu budynku Urzędu Miasta i Gminy, ul. Kołłątaja 7.

7. Zgłoszenia kandydatów dokonywane w inny sposób niż określony wyżej są nieważne.

8. Publiczne losowanie składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów odbędzie się w dniu 24 stycznia 1996 roku o godzinie 12⁰⁰ w sali nr 41 Urzędu Miasta i Gminy w Krotoszynie przy ul. Kołłątaja 7.

Przewodniczący
Zarządu Miasta i Gminy
mgr inż. Julian Jokś

Krotoszyn, dnia 8 stycznia 1996r.

SZLAK PRZETARTY



Fot. Azgier

Pora odpocząć

Dwa szlaki turystyczne łączące Krotoszyn ze Zdunami (zieleny) i Sulmierzycami (żółty) wytyczone zostały bilako 50 lat temu. Dzięki staraniom Oddziału PTTK w Krotoszynie i wielkiemu zaangażowaniu kolegów Andrzeja CHOJNICKIEGO i Jarosława NASKRĘTA doszło do powstania, oznakowania i otwarcia nowego szlaku turystycznego, łączącego Krotoszyn z Baszkowem, o długości 18,3 km.

Szlak oznaczony jest kolorem czerwonym i wiedzie z dworca PKP w Krotoszynie przez Muzeum PTTK i park miejski do leśniczówki Chmielnik. Dalej przez moreny polodowcowe (chyba najpiękniejsze miejsce w okolicy Krotoszyna), Trafary, do rezerwatów przyrodniczych "Mszar Bogdaniec" i "Baszków". Spód "grzybka" prowadzi do

leśniczówki Baszków i dalej połąną drogą do przystanku PKS w Baszkowie. W przyszłości być może wyznaczona zostanie dalsza trasa przez leśniczówkę Lila do Kobylińca. Symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia szlaku dokonali 16 grudnia burmistrz Krotoszyna Julian JOKS i prezes Oddziału PTTK Józef ZDUNEK, którzy pieszo pokonali tę drogę.

Razem z nimi na trasę wybrała się blisko osiemdziesięcioosobowa grupa uczniów i ich opiekunów ze szkół podstawowych nr 8, nr 4, Rozdrażewa, Biadek, Baszkowa oraz LO Krotoszyn, LO Koźmin i ZSZ nr 1. Rajd był bezpłatny, a to dzięki sponsorom (PZU S.A. i UMIG w Krotoszynie), którzy ufundowali gestowne plakietki upamiętniające otwarcie szlaku, a na mecie rajdu kielbaski, bułki i herbatę.

Kolegom Jarosławowi Naskrętowi i Andrzejowi Chojnickiemu za ich wielki wkład w opracowanie i przygotowanie szlaku cała turystyczna brać składa serdeczne podziękowania.

Z turystycznym pozdrowieniem i zaproszeniem na Zimowy Rajd Krotoszyński w styczniu

Antoni AZGIER

Wśród dzieci i młodzieży szkół Krotoszyna turystykę i krajoznawstwo propagowali nauczyciele: Ludwik KACZYŃSKI - współzałożyciel i kustosz krotoszyńskiego muzeum, Franciszek JUNCZAK (1912-1975) - długoletni kierownik szkoły nr 2, pierwszy prezes Zarządu Oddziału PTTK w Krotoszynie, Irena KRZBKOTOWSKA - nauczycielka geografii, współzałożycielka PTTK w Krotoszynie. Natomiast nauczycielki Zofia BECHARSKA i Katarzyna RYBIANKA, o których wspomniano w poprzednim odcinku, po wojnie aktywną działalność turystyczno-krajoznawczą prowadziły w harcerstwie. W organizacji harcerskiej turystykę i krajoznawstwo szerzyło też wielu innych nauczycieli, z których najbardziej aktywnymi byli: Ignacy CZERWONKA, Zygmunt KOTECKI (1933-1993) i Józef JANCZAK.

Po zawieruchach wojennych z Generalnej Guberni powrócił na swą placówkę Józef CZERNIK i nawigal

Z kart historii turystyki szkolnej (2)

do tradycji wycieczkowania w Biadkach. W szkole podstawowej w Orpiszewie organizowaniem wycieczek zajął się Marian SZYPEREK, długoletni kierownik tej placówki, dzięki któremu turystyka stała się nieodłącznym elementem pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły. Także w innych szkołach następuje stopniowy jej rozwój, najpierw w formie wycieczek, następnie obozów i rajdów.

Jak wiadomo, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze po-

stało z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zgodnie z uchwałą podjętą w warszawskim Zjeździe Delegatów, który odbył się 16 grudnia 1950 r. PTTK zajęło się między innymi turystyką szkolną, w tym także turystyką kwalifikowaną.

Wkrótce po powstaniu PTTK ruchem krajoznawczo-turystycznym w szkołach zajęło się też bezpośrednio Ministerstwo Oświaty. Przy kurato-

riach powstały ośrodki krajoznawczo-turystyczne, a w szkołach szkolne koła krajoznawczo-turystyczne. W 1958 r. zaczął wychodzić miesięcznik "Poznaj swój kraj" - jako organ tych kół. Ukazuje się on do dnia dzisiejszego. W 1964 r. Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na wstępowanie SKKT do PTTK, natomiast w 1977 r. ustanowiło, że program krajoznawczo-turystyczny w szkołach realizują: Szkolne Kluby Krajoznawczo-Turystyczne PTTK i Związek Harcerstwa Polskiego. Zarządzenie powołuje się między innymi na tradycje Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

(cdn.)

Józef ZDUNEK



... I PRZYSZLI NA ŚWIAT

Magdalena Marta Tomczak, Klaudia Anna Grzymalska, Natalia Walkowiak, Szymon Duda, Dorota Blaszczyk, Mateusz Garliński, Mateusz Andrzej Stefaniak, Florentyna Apollonia Granda, Damian Kowalski, Anna Maria Kubów, Krystian Lorenz, Dawid Kusza, Zuzanna Matusiak, Katarzyna Barbara Kalek, Natalia Ramiączek, Patryk Niśkiewicz, Karolina Wachowiak, Beata Wajdlejt, Agnieszka Kowalska, Rafał Mikołaj Gniazdowski, Bartosz Meleszka, Karolina Elżbieta Drożdżyńska, Adrianna Maria Dymarska, Wojciech Fluder, Klaudia Barbara Nabiałek, Jasca Ostoj, Patrycja Kalak, Dawid Środa, Martyna Maria Zdunek, Maja Sudak, Karolina Anna Sobczak, Kamila Barbara Teodorczyk, Klaudia Milewska, Angeliika Milewska, Tomasz Robakowski, Ewa Kaczmarek, Weronika Kaczmarek, Rafał Talaga, Natalia Katarzyna Szulc, Sebastian Dawid Wesolowski, Martyna Maria Banaszek, Gracjan Marek Krzyżaniak, Dariusz Darniej Siewczyński, Lidia Monika Plewińska, Angeliika Magdalena Talaga, Mikołaj Kuczyński, Anna Katarzyna Pogoda, Adam Stanisław Ociech, Tomasz Marszałek, Mateusz Drygas, Ewa Marzanna Kozina, Wojciech Matyła, Maria Wielebaska, Jan Jarosław Maślaczyk, Magdalena Kryś, Ewa Dopierała, Adam Wojciech Michałowski

Sprostowanie

W "RK" w rubryce "odeszli..." za m-c listopad 1995 r. błędnie zamieszczono nazwisko osoby zmarłej: "Jan Hszatecki", a powinno być: "Jan Hszatecki". Przepraszamy.

(red.)



Fot. Zdunek

Uczniowie z Rozdrażewa zwiedzają hwiędzę kłodzką (1995)

24 grudnia zmarł nasz kochany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek
Andrzej Chałas
lat 90
- ceniony pedagog, wychowawca kilku pokoleń młodzieży, założyciel pierwszego powojennego Domu Dziecka na Ziemi Pomorskiej.
Serdecznie dziękujemy Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Księdzu Jarosławowi, Delegacjom ZNP i Związku Emerytów przy Zespole Szkół Rolniczych w Przygodzicach
za udział w pogrzebie i zamówione msze.
Córka Barbara Dudkowiak z Rodziną

W niedzielę dnia 4 lutego br. o godz. 12.30 odprawiona zostanie w kościele pw. Św. Andrzeja Bobola nieszna święta za duszę
hm. Zofii BECHARSKIEJ
ostatniej Komendantki Chorągwi Wielkopolskiej Z.H.P., o czym zyczliwych pamięci Zmarłej
zawiadania Wanda Grabska

Grafitech

poligrafia i reklama

POLIGRAFIA I REKLAMA

PROJEKTOWANIE

60-103 Poznań, ul. Gostyńska 25
tel./fax: (0-61) 30-78-48

aranżacje, projekty plastyczne, zdjęcia, fotografie, itp.

REKLAMA

litery samoprzylepne, szyldy, plansze reklamowe, grafika na samochodach, kasetony, flagi, art. reklamowe, itp.

POLIGRAFIA

wizytówki, listowniki, prospekty, kalendarze, etykiety, opakowania, druki niestandardowe, kody kreskowe, itp.

TARGI I GIEŁDY

zabudowa i wystrój stoisk targowych, sklepów, wystaw, itp.

dojazd i konsultacje również u klienta
ZAPRASZAMY!

Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia: piątki w godz.
8.00-12.00
Krotoszyn,
ul. Zamkowa 1a

choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
USG
gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe.

789

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ mieszkanie (M-2, 40m²) we Wrocławiu - Popowice na mieszkanie w Krotoszynie. Telefon: (0-64) 50-712.

785

KOMPUTEROPIŚANIE, LAMINOWANIE, IDENTYFIKATORY. Kalisz, ul. Skalmierzyska 10, pokój nr 13. Telefon: 53-41-51 (11.00 - 16.00).

786

SPRZEDAM samochód FIAT 126p, rocznik 1979/80, w stanie dobrym, cena: 1200 złotych. Telefon: praca 520-17, dom 563-32

799

KOMPLEKS HOTELOWO-RESTAURACYJNY «KROTOSZ»

Krotosz

63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: do hotelu - 545-22
do restauracji - 535-92

- * OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- * ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela itp.
- * PROWADZI sprzedaż obiadów abonamentowych
- * DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00 codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)

ZAPRASZAMY

791



PRO-AQUA Sp. z o.o.

63-760 Zduny, Perzyce 46
tel. (0-64) 550-96, 558-96, 554-40 (fax)

zatrudni
SPRZEDAWCÓW
AMERYKAŃSKICH FILTRÓW DO
WODY PITNEJ
(systemy odwróconej osmozy)

Charakter pracy:

- * Prezentacje w domu u klienta.
- * Sprzedaż bezpośrednia za gotówkę i na raty.

Wymagania:

- * Łatwość nawiązywania kontaktów, zdolność przekonywania.
- * Wykształcenie minimum średnie.
- * Dobra prezencja, samochód mile widziany.

Oferujemy:

- * Profesjonalne szkolenie według najnowszych wzorców amerykańskich.
- * Wynagrodzenie stałe 500 złotych. Plus prowizja od sprzedaży.
- * Nienormowany czas pracy.
- * Po 6-ciu miesiącach możliwość otwarcia własnej firmy.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

797

SKLEP



MOTORYZACYJNY

- części
- akcesoria
- ogumienie

- Star
- Jelcz
- Żuk
- Nysa

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 16.30
w soboty - 9.00 - 13.00

788

Kulińska Bożena
ul. Wiśniowa 1
Krotoszyn
tel. domowy - (0-64) 50-229

SPRZEDAŻ ELEKTROD

Metalweld
FIRM
Fiprom - Jesenice

CENY
KONKURENCYJNE

J. Walczak

ul. Klonowicza 3
Krotoszyn

Zapraszamy od godziny 8.00

795

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. **JAN WENDLAND**

przyjmuje w każdą środę

od godz. 16.00

w przychodni "CER-MEDIC" ul. Przemysłowa 19

790

DROBNE

SPRZEDAM volkswagen passat (prod. - 1992). Inf. Kobylin, tel. 21-68.

800

SPRZEDAM citroena BX 19, srebrny metallic (prod. 1986). Tel. 570-54 (redakcja "RK").

801

Zapraszamy do

SKLEPU DRZEWNEGO

w Krotoszynie,

Rynek 16 (w podwórzu)

czynne 9-17, w soboty 9-12

oferujemy

- * stolarkę budowlaną
 - * listwy wykończeniowe
 - * podłogę sosnową, mozaikę
 - * drzwi harmonijkowe
 - * trzonki do młotków, szczotek, grabi, szpadla itd.
- RACHUNKI VAT
Zapraszamy do współpracy producentów branży drzewnej.

792

Przepisywanie komputerowe

wszelkiego
rodzaju

PROX wydruk laserowy, akseptowalno!

Ostrow. tel. 36-27-62

724

Telewizja Kablowa "GOSAT"

- Studio Krotoszyn proponuje:

PIĄTEK 12.01.96

17.30 "Robotix" - bajka Hong-kong
19.00 Program lokalny
19.30 "Bill Cosby" - serial edukacyjny USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Tuż przed świtem" - horror USA (1992r.)
21.30 "W kanale" - kom. USA (1990r.)

SOBOTA 13.01.96

17.30 "Anastazja" (1) - serial grecki
18.15 "Jak rozpętałem II wojnę światową" - kom. pol.
19.35 "Bill Cosby" - serial edukacyjny USA
19.40 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "W kanale" - kom. USA (powt.)
21.50 "Rozgrzeszenie" - dramat USA (1987r.)

NIEDZIELA 14.01.96

17.25 "Przygody małego Dawida" (1) - bajka
18.15 "Supermodelka" (113,114,115) - serial obycz. brazyl.
19.30 "Bill Cosby" (44) - serial edukacyjny USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Rozgrzeszenie" - dramat USA (powt.)
21.30 "Contamination" - horror USA (1990r.)

PONIEDZIAŁEK 15.01.96

18.00 "Bill Cosby" - serial edu-

kacyjny USA (powt.)
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.15 Frank Sinatra (1) - film biograf. USA
19.00 Program lokalny
19.30 "Bill Cosby" (45) - serial edukacyjny USA
20.00 "Contamination" - horror USA (powt.)
21.40 Wieczór z uśmiechem: "Awans" - kom. pol. (1974r.)

WTOREK 16.01.96

18.00 "Bill Cosby" (45) - serial USA
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.30 "Wydział zabójstw" (6) - serial krym.
19.15 "Sto lat" - film dok. pol.
19.35 "Bill Cosby" (46) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Awans" - kom. pol. (powt.)
21.30 "Noc komety" - film s-f USA (1984r.)

ŚRODA 17.01.96

18.00 "Bill Cosby" (46) - serial USA (powt.)
18.05 "John Wayne: Antologia" - film dok. USA
18.30 "Ile trzeba czasu, żeby zrobić podkowę" - film dok.
19.00 Program lokalny
19.30 "Bill Cosby" (47) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Noc komety" - film s-f USA (powt.)
21.35 Wieczór z uśmiechem:

"Niesamowite dzieciaki" - kom. sens. USA (1993)

CZWARTEK 18.01.96

18.00 "Bill Cosby" (47) - serial USA (powt.)
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.30 "Wydział zabójstw" (7) - serial krym. USA
19.15 "Wagony" - film dok. pol.
19.30 "Bill Cosby" (48) - serial USA
20.00 Wieczór z uśmiechem: "Niesamowite dzieciaki" - kom. sens. USA (powt.)
21.30 "Szalę się za Tobą" - film obycz. USA (1988r.)

PIĄTEK 19.01.96

17.30 "Sekret Księżycowców" - bajka franc.
19.00 Program lokalny
19.30 "Bill Cosby" (49) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Szalę się za Tobą" - film obycz. USA (powt.)
21.35 "Koniec sezonu na lody" - film krym. pol. (1987r.)

SOBOTA 21.01.96

17.30 "Anastazja" (2) - serial grecki
18.15 "Jak rozpętałem II wojnę światową" - kom. pol.
19.30 "Bill Cosby" (50) - serial USA
19.40 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Koniec sezonu na lody" - film krym. pol. (powt.)

21.30 "Seans o północy" - film sens. USA (1988r.)

NIEDZIELA 22.01.96

17.25 Przygody małego Dawida (2) - bajka
18.15 "Supermodelka" (117,118,119) - serial obycz. brazyl.
19.30 "Bill Cosby" (51) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Seans o północy" - film sens. USA (powt.)
21.30 "ESD" - film obycz. pol.(1987r.)

PONIEDZIAŁEK 23.01.96

18.00 "Bill Cosby" - serial famil. USA (powt.)
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.15 "Frank Sinatra" (2) - film biogr. USA
19.00 Program lokalny
19.45 "Supermodelka" (120) - serial obycz. brazyl.
20.10 "ESD" - film obycz. (powt.)
21.35 Wieczór z uśmiechem: "Jak rozpętałem II wojnę światową" - kom. pol.

WTOREK 24.01.96

18.00 "Bill Cosby" (52) - serial USA
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.30 "Wydział zabójstw" (8) - serial krym. USA
19.30 "Bill Cosby" (53) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami

20.00 Wieczór z uśmiechem: "Jak rozpętałem II wojnę światową" - kom. pol. (powt.)

ŚRODA 25.01.96

18.00 "John Wayne: Lawless Range" (2) - film dok. USA
19.00 Program lokalny
19.30 "Bill Cosby" (54) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Schowaj się i krzycz" - film sens. USA (1990r.)
21.30 "Klasa 1984" - film sens. USA (1991r.)

CZWARTEK 26.01.96

18.00 "Bill Cosby" (54) - serial USA (powt.)
18.05 Karaoke - śpiewaj z nami
18.30 "Wydział zabójstw" (9) - serial krym. USA
19.30 "Bill Cosby" (55) - serial USA
19.35 Karaoke - śpiewaj z nami
20.00 "Klasa 1984" - film sens. (powt.)
21.35 "9 i pół tygodnia" - erotyk USA (1986r.)

"GOSAT" zastrzega sobie prawo zmian w programie.

KINO

11.1. - "Pocahontas" - baśń filmowa USA
"Huzar" - film hist. franc.
12-18.1. - "Nalwniak" - film psych.-obycz. USA
"System" -
19-25.1. - "Apollo 13" - film fant.-nauko-

wy USA
26-31.1. - "Gatunek" - film fant.-naukowy USA

ROZRYWKA

13.1. - Krotoszyńskie Spotkania z Piosenką Harcerską - godz. 10.00, kino
14.1. - Wieczór bluesowo-folkowy: HOT WATER - zespół bluesowy, godz. 18.00

WULKANIZACJA

* KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
* MONTAŻ I DEMONTAŻ KÓŁ
- również samochody ciężarowe pierścieniowe i bezdętkowe
USŁUGI EKSPRESOWE!



Janusz KROCZAK
Krotoszyn
ul. Tartaczna 5
tel. 507-32
Czynne od godz. 9.00

794

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

CHŁODEX

63-700 Krotoszyn, ul. Kaliska 8, tel. 542-69

oferuje

- ☛ chłodziarki, zamrażarki i pralki
- ☛ odkurzacze piorące firmy AGUAVAC
- ☛ kuchnie gazowe i elektryczne
- ☛ sprzęt AGD firmy ARDO

Transport **BEZPŁATNY!**

RATY NAJTANIEJ!

Zapraszamy w godzinach 10.00 - 17.00, w soboty 10.00 - 13.00

796

SWOJSKI SMRODEK



Fot. Pawlik

Prawda to, że zaleca się, by podczas oglądania telewizji mieć nogi ułożone nieco wyżej - ponoć poprawia krążenie krwi i daje odpoczynek zmęczonym kończynom (dolnym, a jakże).

Wielu amatorów zdrowych nóg i wygody można spotkać... w kinie. Gdy tylko gasną światła, wyrzucają swoje "szwajcarskie" w górę, po czym opierają je z ulgą na siedzeniu przed sobą. Chyba zbyt mocno do serca wzięli sobie zalecenia lekarzy. Cóż - "róbta co chceta" - ale najlepiej u siebie w domu, a nie w kinie, gdzie inni nie przyszli po to, by zażywać tak specyficznej narkozy.

Nie wiem, czy to tak wypada,

Gdy smrodek z cudzych nówek... biegnie do sąsiada?

(ix)

Ephraim Kishon
Święta

"Święta zawsze chodzą parami", powiadali już nasi pradziadkowie świętej pamięci jakieś trzy do pięciu tysięcy lat temu i ustanowili wszelkie rekordy bijącą serię świąt żydowskich.

Doprawdy, ktoś by się ważył nie popaść w zachwyt nad tym maratorem świątecznym, tego należy uznać co najmniej za bezbożnego heretyka. Lub też przynajmniej za pracodawcę-wyzyskiwacza, bądź też listonosza, utyskującego nad tonami kart z życzeniami świątecznymi.

Co do mnie, nie jestem niewolnikiem poczty ani też wielkim kapitalistą. Wprost przeciwnie - jestem przedstawicielem wolnych zawodów, a mianowicie jestem mężem i jako taki tonę regularnie w corocznej fali dni świątecznych.

W najlepszej żonie na świecie, na ten przykład, już wiele dni przed ważniejszym świętem następuje dziwna przemiana: w zatrwającą sposob staje się coraz bardziej nerwowa i niespokojna. Stan ten objawia się chorobliwym szeleństwem zakupów. Z niewytłumaczalnych powodów zwykła kupować dla mnie z okazji świąt ka-pelusze, doniczki, wyciera-

czki przed drzwi, ramy do obrazów, ja-kiś nowe drabiny oraz szczoteczki do ubrań.

Wszystkie te przedmioty mogą być bardzo ważne, może nawet niezbędne do życia, jednak do dnia dzisiejszego nikt nie umiał mi wytłumaczyć, dlaczego akurat te rzeczy należy kupować właśnie przed świętami.

Pewnego razu postanowiłem sobie odłożyć wszystko i sprawdzić owe 615 szczegółowych prawd naszej świętej religii, nie znalazłem jednak najmniejszego śladu przykazania nakazującego żonie kupowanie przed jakimkolwiek świętem gobelinu w niebiesko-żółte wzory...

W związku z tym zdarzają się jeszcze inne przypadki.

Przypuścmy, że dwa-trzy tygodnie przed świętami spotkasz Jaszę Honigmana, żądasz tedy zwrotu owych pięćdziesięciu szekli pożyczonych mu na tydzień, jakieś trzy miesiące temu. I gotów jestem się założyć o niewiele używany modlitewnik w zamian za mleczną kozę. Iż Honigman, na tak energiczne żądanie, natychmiast odpowie:

- Ma się rozumieć, jednak dopiero

po świętach.

Pytam się więc, dlaczego? Dlaczego po świętach? Dlaczego, na miłość boską, nie przed?

Niech i tak będzie, jestem w stanie zrozumieć, że u czło-wieka wierzącego święto religijne może wywołać wzniosły nastrój. Dlaczego jednak ma to mu przeszkadzać w regulowaniu długów? Wręcz odwrotnie, każde ważniejsze święto, w ramach samoczyszczenia, powinno skłaniać go do duchowego ulżenia sobie i uroczystego zwrotu moich nędznych pięćdziesięciu szekli.

Jednak nie tylko Jasza Honigman jest dotknięty tą zarazą.

Z przedziwnych powodów również pralnia chemiczna uważa za zrozumiałe samo przez się usunięcie plam od kawy na moich spodniach dopiero po świętach.

Także dentysta dopiero po świętach zamierza zająć się moimi korzeniami, których termin już dawno minął.

Hydraulik Stuks oczywiście też poinformował mnie, że przed świętami nie jest w stanie naprawić mi uszkodzonego kranu...

Ma się wrażenie, że czas stanął w miejscu.

A jeśli nawet nie czas, to na pewno fachowcy.

I mój zdrowy rozsądek.

Dlaczegoż to, zapytuje się mój zdeorientowany umysł, dla czego, na miłość boską, konferencja pokojowa może uroczystość się rozpocząć dopiero po świętach?

Gdyby Szanowny Czytelnik znalazł rozsądne wyjaśnienie tych istotnych problemów, byłbym niezmiernie wdzięczny móc się o nich dowiedzieć.

Skontaktować się można ze mną codziennie telefonicznie, późnym przedpołudniem. Ale, bardzo proszę, dopiero po świętach.

Tłumaczenie:
Jan A. PIEKARZ

INTYMNLIK (60)

"(...) Biegliśmy z nadzieją, że nas śmierć dopadnie w pędzie przekraczania, w najwyższym punkcie skoku

ponad przepaścią, wierzyliśmy, że kiedy stopy będą jeszcze odpychały ziemię, rękami będziemy już nabierać błękitu (...)

Sam nie wiem kiedy nasze stado uległo rozproszaniu. Każdy pobiegł w swoją stronę. Zamknęła się za nimi ciemna głęбина, może zresztą berliński błękit, nie wiem.

Spotkałem jednego, siedział latami przed gałązką tarniny i wpatrywał się w nią jak w ikonę. O innych wiem, że zaczęli zabijać dla zabawy, o innych, że piszą wiersze.

Niektórzy odeszli zupełnie jak ludzie, w śmiertelnym strachu usiłując przejrzeć ciemność, myląc słowa pacierzy. (...)"

Krzysztof KUCZKOWSKI



Zycie, takie piękne życie na "ce" wysokim. Jeśli skok, to najwyższy, koniecznie ponad przepaścią. Bo są skrzydła, wciąż rosnące skrzydła. Więc to normalne, że kiedy stopy będą jeszcze odpychały ziemię, ręce zaczęły nabierać błękitu. Bo wszystko jest możliwe, kiedy człowiek biegnie, biegnie, biegnie. Nienasycony. Młody. Zachłanny, jakby życie skończyć się miało za chwilę. Kiedy boi się tylko "siedel zastawionych przez bezmyślnych ludzi" i "groty słów, których nie można już cofnąć", kiedy poza tym nie boi się nikogo i niczego.

Apotem człowiek zwalnia tempo. Już nie biegnie. Biegnie tylko czas - nad nim, wokół niego - ciągnie ze sobą człowieka. Potem skrzydła nie tylko nie unoszą, one wręcz przeszkadzają. Więc ukrywasz je przed wzrokiem wścibskich pod doskonałe skrojoną marynarkę. Więc wstydzisz się ich niczym garbu.

Chcesz być jak wszyscy. Wszak twoje stado dawno się rozproszyło, a ty żyjesz i pracujesz wśród bardzo, bardzo normalnych ludzi. W ich świecie nie wypada skakać nad przepaścią. Tu musisz być zwyczajnym podstarzałym facetem, który zawsze pamięta o krawacie. Starzeje się przykładnie, godnie, spokojnie - jakby nigdy nie miał skrzydeł, jakby nigdy nie ulatywał wysoko, wysoko.

Zdejmiij krawat, odepnij marynarkę. Dotknij swoich skrzydeł. To nic, że stłamszone, pomięte. Są w tobie, z ciebie wyrastają. Ujawnij je, pofruń, pobiegnij. Życie naprawdę może skończyć się za chwilę...

(m.-R.)



Fot. Paweł Święty Roch - natchnienie krotoszyńskich poetów

TO MI GRA
radio **Merkury**
POZNAŃ
67.4 - 100.9 - 102.7 - MHz

TŁUMACZENIA
przysięgłe, techniczne i inne
NIEMIECKI terminy ekspresowe
FRANCUSKI
ANGIELSKI
Ostrów tel. 36-27-62. 725



* "RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co dwa tygodnie, zawsze w czwartki. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespolowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Maćko Dudzik. Obsada: Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukulczyńska, Monika Menzfeld, Wacek Mozoł oraz Eugeniusz Nawrocki, Witold Garbarek i wielu, wielu innych. Nad sceną unosi się eteryczna muza scenografa - Marta GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/57054, FAX: 57053, TELEX: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WKB Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... ŁAMANIE I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.